Nr. 246. Piątek, 24 Października 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi: ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 11 do dnia 18 października b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę wąglikową: w Ispinie ad Grobla (pow. bocheński) i w Kamieniu (pow. kałuski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Balicach (pow. krakowski), w Trzcianie (pow. mielecki), w Glince i Rycerce (pow. żywiecki).

Zaraza wąglikowa u koni: w Bukaczowcach (pow. rohatyński).

Nosacizna u koni: w Zagorzanach ad Jasień (pow. brzeski), w Siedliskach (pow. bobrecki), w Swiebodzinie (pow. dąbrowski), w Zwierzyńcu, Prądniku czerwonym, Luboczy, Zielonkach i Wyciążu (pow. krakowski), w Dunajowie (pow. przemyślański) i w Bełzcu (pow. złoczowski).

Swierzb u koni: w Lipiu (powiat cieszanowski), w Dzurkowie (pow. horodeński), w Pieklinie (pow. jasielski), w Malejowej i Trzebuni (pow myślenicki), w Gniłowodach (pow. podhajecki), w Zarzycach (pow rzeszowski), w Kołodziejówce (pow. skałacki), w Stańkowie (pow. stryjski), w Knihininie (pow. stanisławowski), w Skomorochach (pow. sokalski), w Raciborsku (pow wielicki), w Jackowcach i Wołczkowcach (pow. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 października 1884

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 października.

Na jednem z ostatnich posiedzeń węgierskiej Izby deputowanych, prezes gabinetu przedłożył projekt reformy Izby magnatów, skutkiem czego ważna ta sprawa weszła stanowczo ze stadyum teoretycznej dyskusyi na pole praktycznego załatwienia. Projekt sam został wygotowany jeszcze w ostatnich miesiącach przeszłego okresu prawodawczego, rząd jednak nie wniósł go, gdyż wobec rozdrażnienia, wywołanego ustawą o małżeństwach mięszanych, zachodziła obawa, aby nie doznał w Izbie magnatów losu pomienionej ustawy. Obecnie, gdy czas ukoił wzburzenie, a magnaci węgierscy w adresie do Korony wyraźnie podnieśli potrzebę podobnej reformy, prezes gabinetu uczynił pierwszy krok dla urzeczywistnienia jednego z głównych punktów swojego programu rządowego. Sam tytuł projektu reformy: „Ustawa o organizacyi Izby magnatów jako Izby wyższej," charakteryzuje najdosadniej, na czem głównie ma polegać rzeczona reforma.

Przy zaprowadzeniu konstytucyi reprezentacyjnej w r. 1848, pozostawiono nietkniętą Izbę magnatów i jako taka utrzymała się ona do dnia dzisiejszego. Izba ta składa się z dwóch grup, t. j. „urodzonych prawodawców" i takich, którzy z tytułu swojego stanowiska lub urzędu mają prawo zasiadania na ławie magnatów. Do pierwszej grupy należą przedewszystkiem pełnoletni książęta Domu panującego, tudzież pełnoletni męscy potomkowie węgierskich rodzin książęcych, hrabiowskich i baronowskich lub posiadających indygenat węgierski. Obojętną tu jest rzeczą, ilu mianowicie takich uprawnionych liczy jedna rodzina, każdy z nich bowiem, po ukończeniu 24 lat życia, może brać udział w pracach prawodawczych. Do drugiej grupy magnatów należą: najwyżsi dygnitarze krajowi w liczbie jedenastu, dalej książęta katolickiego i grecko-wschodniego kościoła, włącznie z biskupami-sufraganami i kilku opatami, wreszcie gubernator Rjeki i wszyscy nadżupani, którzy zresztą od lat kilkunastu są urzędnikami państwowymi, przedtem zaś byli dożywotnimi dygnitarzami. W ostatnim dziesiątku lat coraz częściej podnosiły się głosy przeciw temu ustrojowi Izby magnatów, a przedewszystkiem zwracano się przeciw udziałowi nadżupanów, posiadających charakter urzędowy i zbyt szerokim przywilejom arystokracyi rodowej, a wreszcie przeciw temu, iż obowiązujące obecnie ustawodawstwo nie daje możności powoływania do Izby znakomitszych przedstawicieli umiejętności, sztuk, sądownictwa, wojskowości i t. d.; brak zaś takich sił w pra ach prawodawczych, tem bardziej dawał się uczuwać, iż ustawa, wzbraniająca łączenia mandatów z pewnemi urzędami, zamykała wielu osobistościom z kół wzmiankowanych podwoje Izby deputowanych.

Nowy projekt reformy Izby magnatów rozróżnia obok urodzenia i stanowiska inne jeszcze tytuły, uprawniające do zajmowania miejsca w wyższej Izbie węgierskiej, a mianowicie mianowanie i wybór. Z tytułu urodzenia projekt powołuje do Izby w pierwszym rzędzie pełnoletnich książąt Domu panującego. Tytuł prawny do krzesła dziedzicznego mają mieć dalej ci pełnoletni członkowie rodzin arystokratycznych, którzy z posiadanej własności ziemskiej opłacają bezpośredniego podatku gruntowego najmniej 3000 zł., tudzież ci, których Korona zamianuje dziedzicznymi parami. W razie, gdyby siła podatkowa dziedzicznego członka Izby magnatów, skutkiem nieprzewidzianych okoliczności obniżyła się w ten sposób, iż nie dosięgałaby powyższego cenzusu, wtedy prawo jego pozostaje w zawieszeniu, i nabiera dopiero wtedy mocy obowiązującej, gdy podatek osiągnie przepisane *minimum*, t. j. 3000 zł. Projekt zawiera dalej szczegółowe przepisy o prawie zasiadania w Izbie tych, którzy posiadają indygenat węgierski, przedewszystkiem zaś domaga się od nich tych samych warunków, jakim podlegają obywatele węgierscy, i orzeka, iż prawa tego nie można wykonywać równocześnie w Izbie węgierskiej i w austryackiej Izbie panów. Na mocy stanowiska i urzędu, mają być powołani na członków Izby wyższej najpierwsi dygnitarze krajowi w liczbie jedenastu, dalej gubernator Rjeki, prezydenci wyższych trybunałów w Peszcie, książęta kościoła katolickiego i grecko-wschodniego, najstarsi rangą superintendenci i nadkuratorowie kościoła protestanckiego, wreszcie jeden przedstawiciel wyznania izraelickiego, którego mianuje Korona. Natomiast odpadają z tej kategoryi nadżupani i biskupi sufragani. Projekt wytwarza dalej kategoryę mianowanych przez Monarchę, na propozycyę rady ministeryalnej, dożywotnich członków. Dożywotnie parostwo może otrzymać każdy, kto na jakiem bądź polu w życiu publicznem chlubnie się odznaczył. Cyfra atoli tych członków jest ograniczoną; przy ukonstytuowaniu się Izby nie może ona przekraczać jednej czwartej, a później jednej trzeciej części ogólnej liczby. Reforma nie zmienia wreszcie w niczem prawa sejmu kroackiego wysyłania do Izby wyższej dwóch delegatów, którzy reprezentują tu żywioł wyszły z wyborów.

Zachodzi teraz pytanie, ilu członków będzie liczyła przyszła Izba panów i jaki będzie wzajemny stosunek numeryczny różnych grup. Jak dotychczas, tak i w przyszłości, główną podstawę będą stanowili dziedziczni członkowie. Liczbę pełnoletnich książąt Domu panującego oblicza projekt na czternastu, cyfrę zaś tych magnatów, którzy z tytułu opłacanego podatku uzyskają prawo zasiadania w Izbie, na 250. Dygnitarze kościelni, świeccy i reprezentanci wyznań i delegaci kroaccy utworzą grupę, składającą się z 75 członków. Liczba przeto uprawnionych z tytułu urodzenia,

---

29)

ZŁOTE SERCE

Młodość.

(Ciąg dalszy.)

XIII.

Wśród ludzi.

Po śmierci matki, Stanisław, pogrążony w smutku, zamykał się czas pewien, stroniąc nawet od Bolewskiej, do której był szczerze przywiązany; lecz młodość i serce, dopraszające się obcowania z ludźmi, a przytem potrzeba zajęcia i pracy — kojącej najsroższe cierpienia.... w świat go wyciągnęły.

Towarzystwo pani Ireny i szkoła rysunkowa — do której się zapisał — byłyby mu może wystarczyły, ale poczciwa Litwinka, wkrótce po pogrzebie Amelii opuściła Warszawę i udała się do Krakowa, opatrzywszy naprzód sierotę w szczupły zapas pieniężny na kilka miesięcy i w dobre rady na życie całe. Nadto przyrzekła z nim korespondować i donosić o Jani, za którą Staś tęsknił ciągle, chociaż pisać do niej nie śmiał.

Rozstając się z wychowankiem, mówiła Bolewska:

— Przykro mi bardzo opuszczać cię mój Stasiu i pozostawiać samego, właśnie w chwili ciężkiego twego zmartwienia i smutku, ale widzisz drogie dziecko, jestem już stara; ani moralnie ani materyalnie nie na wiele ci się przydam, a tu mi duszno, ciężko, oddychać nie mogę. Chciałabym zaznać trochę wypoczynku przed zgonem, a kto wie, może z daleka będę mogła być dla ciebie użyteczniejszą niż z bliska.

Istotnie, zacna staruszka, wybierając się w drogę, myślała wprawdzie o kościele Panny Maryi i o katedrze na Wawelu — gdzie wśród wspomnień tak błogo się modlić — o mogile Kościuszki — gdzie pierś swobodniej napełnia się powietrzem z gór płynącem — ale przedewszystkiem, postanowiła zapukać do spiżowego serca pana Filipa Mowelskiego, dziada Stasia, a także i do serduszka Jani, aby zobaczyć co się w niem dzieje, czy się nie zmieniło przypadkiem, czy zawsze to same: czyste, dobre i kochające.

— Jak się w Krakowie zagospodaruję, a będzie mi dobrze, kto wie, czy cię do siebie nie sprowadzę.

To mówiąc, ucałowała czule ukochanego pupila, odprowadzającego ją na kolej, wsiadła do wagonu rześka, pełna nadziei.... I pojechała.

Staś myślał, wracając do miasta:

— Mój Boże! jaki ten Kraków musi być cudny i miły, kiedy mi tak wszystkich drogich zabiera.... Gdybym mógł! — tu westchnął — ale nie mogę.

Nie mógł istotnie — był bowiem popisowym i wkrótce miał stawać do wojska.

Ciągnął go nadto świeży grób matki, na który zanosił kwiaty i wieńce; zatrzymywała nadzieja, że ojciec, chociaż na listy nie odpisuje, prędzej czy później będzie ułaskawiony i powróci... a jednak, Karol nie dał dotąd znaku życia, nie odpowiedział mu nawet na pismo, donoszące o śmierci Amelii.

W szkole, z każdym dniem postępy Stasia w rysunkach stawały się widoczniejsze; profesorowie darzyli go uznaniem i pochwałami, towarzysze mu zazdrościli. Zaczął malować udatne obrazki, które przyjmowano na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, a nawet je sprzedawano. Mógł już obywać się bez pomocy Bolewskiej, mógł iść po drodze życia o własnych siłach — i gdyby nie to, że wszystko, co zarobił, rozdawał kolegom i biednym, byłby w stanie wcale przyzwoicie się utrzymać.

Pod tym względem jednak nie było środka skłonić go, aby o sobie przedewszystkiem pamiętał.

Mieszkanie jego zamieniło się w rodzaj karawanseraju, w którem kto chciał gościł i gospodarował dnie, tygodnie, niekiedy miesiące całe. Bardzo często, wracając późnym wieczorem do domu, zastawał Staś jednego z kolegów w swojem łóżku. Wtedy, z wrodzoną sercu swemu delikatnością, nie budził śpiącego, lecz cichuteńko kładł się na kanapce, a gdy kanapka była zajętą — bo i tak się nieraz przytrafiało — wyciągał się, jak długi, na dywaniku, na podłodze, szczęśliwy, że rano będzie się mógł zbudzić wcześnie i przygotować śniadanie dla nieproszonych gości.

Kieszeń jego, była kieszenią wszystkich — najmniej jego własną. Każdy z niej czerpał, dopóki tylko cośkolwiek się w niej znajdowało. Nieraz miał w portmonetce tyle tylko, ile wystarczało na obiad, a poproszony o pożyczkę, oddawał co posiadał, nie troszcząc się wcale, że będzie musiał sam głód znosić. Nie łudził się nadzieją zwrotu lub wzajemnej przysługi w przyszłości, bo przeszedłszy już dość ciężką szkołę życia — nie orzeł, ale intelligentny — znał trochę ludzi i wiedział, że na ich wdzięczność i życzliwość rzadko kiedy liczyć można. Pomimo to zdawało mu się, że ubliżyłby sobie, gdyby wstrzymał rękę chętną do datku, do jałmużny, do przyjaznego uścisku, wtedy nawet, kiedy ściskał dłoń, która go zdradziła lub zawiodła. Myślał zawsze o tych, co dali mu dowody przychylności, jak: Kubuś, Kaśka w Krasnosójkach, Jania, Bolewska, Zuzia — i przypominając sobie ich dobroć, zdawało mu się, że nigdy nie zdoła im wyrównać, że nigdy dostatecznie nie spłaci długów, jakie u nich zaciągnął, nawet spłacając je codziennie innym, wszystkim otaczającym, wszystkim bliźnim.

To też kto go znał odwoływał się do niego, żądając przysług rozmaitych, a on chętnie je oddawał, niejednokrotnie z narażeniem własnego życia lub zdrowia. Ba! nie potrzeba było nawet doń się odwoływać, dość, żeby się dowiedział, iż ktoś cierpi, że jest nieszczęśliwy, że potrzebuje wsparcia i pomocy, ratunku i pociechy, a wnet śpieszył z sercem na dłoni. Dwóch tonących wyciągnął z nurtów Wisły, jakąś żebraczkę na Pradze, zapomnianą w drewnianem domostwie, zewsząd objętem pożarem, wyniósł z płomieni na rękach. Jeden z biedaków, którego wyłowił z wody, przychodził potem do niego niemal co tydzień, mówiąc:

— Dałeś mi życie, dajże teraz na życie.

Staś uśmiechał się na takie, wcale logiczne *dictum* i dzielił się z nędzarzem czem miał, często ostatnim groszem.

W domu, w którym mieszkał, pod stry-

stanowiska, urzędu i wyboru do zasiadania w Izbie wyższej wyniesie okrągło 340. Ponieważ przy ukonstytuowaniu Izby, rządowi przysłuża prawo zaproponowania Koronie, aby zamianowała jedną czwartą część ogólnej liczby, przeto w chwili zebrania się Izby, zasiędzie w niej mniej więcej 113 mianowanych dożywotnie parów. W dalszym czasie cyfra mianowanych może być powiększoną aż do jednej trzeciej części ogólnej liczby, to jest do 170. Z powyższego obliczenia wynika przeto, iż przyszła Izba wyższa może wynosić 450 do 510 członków.

Sejm krajowy.

(*XXV posiedzenie z d. 23 października.*)

(L) Odpowiedzi JE. pana Namiestnika na wystosowane interpelacye, opiewają:

„Dla krótkości czasu nie mogę odpowiedzieć wyczerpująco na pytania postawione w interpelacyi szanownego posła Zamoyskiego i towarzyszy, co do ułatwień, jakie Rząd byłby skłonnym poczynić, celem umożliwienia uczniom krajowej szkoły gospodarstwa lasowego prędszego osiągnięcia kwalifikacyi, żądanej od kandydatów do rządowej służby leśno-technicznej; mogę jednak w. Izbę zapewnić, iż dołożę wszelkich starań, by wyrażonym w tej mierze życzeniom, o ile na to obowiązujące ustawy dozwalają, stało się zadość, i by w miarę możności kandydatom, wychodzącym z krajowej szkoły lasowej, ułatwionym był wstęp do służby rządowej pod warunkami, jak najmniej uciążliwemi“.

Na zapytanie, postawione w interpelacyi szanownego posła Struszkiewicza: „W jaki sposób zamierza c. k Rząd przeprowadzić rozdanie robót przy budowie kolei państwowej Stryj-Munkacz, a w szczególności, jakich środków zamierza użyć, aby przemysł krajowy przy budowie rzeczonej kolei należyte znalazł uwzględnienie“ — mam zaszczyt odpowiedzieć, iż przedwstępne roboty techniczne około tej kolei nie są jeszcze ukończone, że przeto kwestya oddania robót przy tej budowie nie mogła być jeszcze wziętą pod rozwagę. Mogę jednak szanownych interpelantów zapewnić, iż w swoim czasie rozpisanym będzie konkurs na oddanie tych robót, przy którym przemysłowcy krajowi będą mieli dostateczną sposobność współubiegania się o objęcie robót kolejowych.

Na zapytanie, postawione w interpelacyi wniesionej d. 4 b. m. przez szanownego posła Skarszewskiego i towarzyszy, „czy i jaki termin zamyśla Rząd oznaczyć do wyrównania podatku gruntowego, na podstawie ostatecznych wyników reklamacyjnych“, mam zaszczyt dać następującą odpowiedź: „Artykuł V, wyszłej z inicyatywy Izby posłów w Radzie państwa ustawy z d. 30 marca 1881 (Dz. p. p. Nr. 25), zawiera wprawdzie postanowienie, iż termin, w którym po ukończeniu postępowania reklamacyjnego ma być przeprowadzone stosownie do artykułu III i XI ustawy z d 28 marca 1880 (Dz. p. p. Nr. 34) wyrównanie podatków, ustanowiony będzie osobną ustawą, w międzyczasie jednak weszła w życie ustawa z 7 czerwca 1881 (Dz. p. p Nr. 49), według której ze względu na artykuł IV tej ustawy rozchodzi się nietylko o ustanowienie terminu do przeprowadzenia wyrównania podatkowego z zachowaniem postanowień artykułu III ustawy z d. 28 marca 1880 roku (Dz. p. p. Nr. 34), lecz także zmiany postanowień ustępu b) tegoż artykułu, co do samej istoty i znaczenia takowych. Artykuł III ustawy z d. 28 marca 1880 r. postanawia bowiem w ustępie b), iż tym opodatkowanym, którym przy stanowczem wymierzeniu podatku, należytość podatkowa zostanie podwyższoną, podwyższenie to już teraz należy wziąć na przepis w całej wysokości, a oprócz tego ściągnąć od nich, przez czas trwania prowizoryum, niedopłacone kwoty, bądź to w całości, bądź też ratami. Zaś wedle artykułu IV ustawy z d. 7 czerwca 1881 r. (Dz p. p. Nr. 49), należy już podczas trwania prowizoryum (przy zresztą niezmienionych stosunkach posiadania) wymierzać należytość podatkową tylko taką, jaka była przypisana w roku 1880, wraz z 10cio procentowym dodatkiem tej należytości, a dopiero z początkiem tego roku, w którym podatek zostanie stanowczo wymierzony, przypisywaną będzie kontrybuentom podatkowym stopniowo przez przeciąg lat dziesięciu owa nadwyżka, która się okaże z porównania sumy podatku gruntowego z r. 1880 z wymiarem stanowczym. Z powyższego stanu rzeczy wynika, iż w wydać się mającej osobnej ustawie nietylko ma być oznaczony termin do przeprowadzenia postanowień artykułu III ustawy z d. 28 marca 1880 r. (Dz. p. p. nr. 34), lecz muszą być także odpowiednio zmodyfikowane postanowienia tegoż artykułu, o ile one dotyczą wymiaru uiścić się mających dodatkowych wpłat. Z uwagi, iż ani w wyszłej z inicyatywy Izby posłów Rady państwa ustawie z d. 30 marca 1881 (Dz p. p. nr. 25), ani też w ustawie z dnia 7 czerwca 1881 (Dz. p. p. nr 49) nie ma mowy o sposobie przeprowadzenia wyrównania podatkowego, Rząd musiał przyjść do tej konkluzyi, iż Rada państwa przed oznaczeniem terminu do wyrównania podatku, zechce przedewszystkiem wziąć pod rozwagę czy, a względnie pod jakiemi warunkami ze względu na odmiany, zawarte w wyż powołanej ustawie czerwcowej z roku 1881, pozostać należy przy zasadzie co do wyrównania podatkowego. Ze względu na tę okoliczność uważał Rząd za swój obowiązek przysporzyć Reprezentacyi państwa w powyższym kierunku potrzebnych dat statystycznych. Ponieważ zaś te daty musiały zawierać zestawienie różnic, jakie zachodzą między ostatecznym a prowizorycznym wymiarem podatku, przeto daty te mogły być zestawione dopiero po ukończeniu stałego wymiaru podatku, a względnie po dokładnem zbadaniu odnośnych obszernych elaboratów, i w tym celu wygotowano odpowiedni przegląd z odnośnych wyników rachunkowych.

Ze względu na obecny stan rzeczy, Rząd będzie prawdopodobnie w możności przedłożyć wkrótce Radzie państwa odnośny projekt ustawy do ustawodawczego traktowania. Zresztą powołuje się w tej mierze na oświadczenie, złożone w tym samym przedmiocie przez Jego Ekscelencyę pana Ministra skarbu w Izbie posłów Rady państwa na posiedzeniu z dnia 22 stycznia b r.

Na interpelacyę sejmową, wniesioną dnia 15 października 1884 przez szanownego posła Stanisława hr Stadnickiego i towarzyszy, względem załatwienia spraw likwidacyi klęsk elementarnych i przyznania należących się z tego powodu ulg podatkowych, mam zaszczyt dać następującą odpowiedź: Jeżeli załatwienie spraw likwidacyi klęsk elementarnych w celu przyznawania ulg podatkowych w ostatnich latach nie odbywało się z taką wydatnością, a właściwie z takiem przyspieszeniem, jak tego nietylko interes opodatkowanych, lecz także i interes administracyi podatkowej wymagał, pochodzi to jedynie z tej przyczyny, iż zmiana w postępowaniu przy sprawdzaniu wspomnianych klęsk, tudzież przy obliczaniu należących się za takowe ulg podatkowych zaprowadzona, w skutek wejścia w życie nowego katastru podatku gruntowego, nastąpiła w pierwszych chwilach tego zaprowadzenia wpośród stosunków, które tok pomienionych spraw nietylko nader utrudniały, ale także poniekąd tamowały. Do sprawdzenia klęsk elementarnych bowiem, jakoteż do sporządzenia aktów likwidacyjnych służą za podstawę, począwszy od r. 1881, operaty regulacyi podatku gruntowego; tymczasem wiadomo powszechnie, że operaty te, które zresztą istnieją tylko w unikatach, znajdowały się przez rok 1881 i 1882 prawie ustawicznie w użyciu przy postępowaniu reklamacyjnem, tudzież, że dopiero w ciągu r. 1883 zaopatrzone zostały ostatecznie w wyniki reklamacyjne. Nietylko więc, że operaty te przez powyższy okres nie były zawsze bezzwłocznie do dyspozycyi, celem użycia ich do sprawdzenia klęsk elementarnych, lecz jak długo nie zawierały w sobie wyników reklamacyjnych, nie mogły one być użyte do sporządzania aktów likwidacyjnych z tą dokładnością, jak tego te akty wymagają. Obliczanie ulg podatkowych uskutecznia się od r. 1881 wedle należytości podatku w myśl ustawy z d 7 czerwca 1881 (Dz. pr. p nr. 49) przypadających, repartycya co do tych należytości jednak, a mianowicie za lata 1881, 1882 i 1883, nie mogła dla nadzwyczajnych trudności i rozmiarów, z jakiemi prace około niej połączone były, przyjść pierwej do skutku, jak dopiero w drugiej połowie r. 1883, zatem aż do tego czasu nie było podstaw, według których ulgi rzeczone obliczyć i według tego podatek odpisać należało. Te tedy wyjątkowe stosunki wpłynęły na tok załatwienia spraw likwidacyj klęsk elementarnych w taki sposób, iż w załatwieniu tem w latach 1881 i 1882 i przeważnej części roku 1883 zachodziły znaczne i ustawiczne przeszkody, a zwłaszcza że i ilość wspomnianych spraw z tego czasu była bardzo wielką I tak było spraw likwidacyjnych z lat 1881, 1882 i 1883: 3261; z tych załatwiono już 2775, pozostaje jeszcze 486. Na tegoroczne klęski sporządzono aktów likwidacyjnych 2255. Z tych jest już załatwionych 348, pozostaje jeszcze 1907. Skoro jednak wyżej wskazane przeszkody uchylone zostały, a mianowicie od drugiej połowy r. 1883, załatwienie rzeczonych spraw odbywa się raźniej i z wszelką starannością, i w tym też celu pomnożono siły robocze w dziale tej czynności; spodziewać się przeto należy, że zaległe likwidacye w jaknajkrótszym czasie ukończone będą. Nim zaś to nastąpi, nie poniosą kontrybuenci żadnej niekorzyści, albowiem ponownie wydano zarządzenia, ażeby w myśl §. 19 przepisów egzekucyjnych, wyłączono przy ściąganiu zaległej należytości podatkowej już naprzód taką kwotę, jaka w przybliżeniu przypadnie do odpisania z tytułu klęski elementarnej. Celem szybkiego przeprowadzenia likwidacyj tegorocznych klęsk elementarnych, zarządziło prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu reskryptem z d. 24 czerwca 1884 l. 999/pr. wzmocnienie sił fachowych w tych powiatach, w których klęski te miały większe rozmiary; tak samo też będzie postępować c k. krajowa dyrekcya skarbu w przyszłości w miarę tego, o ile rozmiary klęsk nadzwyczajnych wymagać będą pomnożenia sił urzędniczych w pewnych okolicach kraju. Do sprawdzenia klęsk zwykłych, systemizowane siły fachowe zupełnie wystarczają.

Izba przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem na rok 1885, a mianowicie nastąpiły obrady nad rubryką XV. wydatków. Dyskusyę nad temi sprawami dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru. Po ukończonych obradach nad budżetem uchwalił Sejm 11 dalszych spraw, stojących na porządku dziennym; i tak: Uchwalił projekt ustawy upoważniającej Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki 200.000 zł. na zaliczki dla włościan dotkniętych powodzią w r. b. i powziął rezolucyę wzywającą Rząd do uwolnienia tej pożyczki od opłat skarbowych. Uchwalił preliminarze funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i W. Ks. Krakowskiego; na pokrycie wydatków pierwszego funduszu uchwalił dodatek po $31\frac{1}{2}$ ct. od każdego zł, a na pokrycie wydatków drugiego funduszu po 22 ct. Uchwalił projekty ustaw, zezwalające na pobór kopytkowego w Kołomyi i Brodach. Przyjął do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawie przemysłu krajowego. Poparł usilnie przedstawienie Wydziału do Rządu i wezwał Rząd, ażeby na podstawie tego przedstawienia na szkolnictwo przemysłowe i inne środki wykształcenia przemysłowego, stosunkowo do innych krajów w Monarchii przeznaczył fundusze; upoważnił Wydział do objęcia szkoły garncarstwa w Kołomyi w zarząd kraju, skoro Rząd przyzna na dalsze utrzymanie szkoły roczną subwencyę, równającą się kosztom, jakie skarb państwa ponosił dotąd z tytułu utrzymania tego zakładu. Uchwalił projekt ustawy o uwolnienie nowo powstających zakładów przemysłowych od wszelkich dodatków od podatków z wyjątkiem państwowych, przyczem polecił Wydziałowi kraj., aby w wypadkach godnych uwzględnienia udawał się do Rządu, celem wyjednania umiarkowanego opodatkowania nowo powstających w krajach zakładów przemysłowych. Co do wniosku p. Wład. Koziebrodzkiego w sprawie przepisów o urządzenie cmentarzy, polecił Wydziałowi krajowemu, aby ściśle zbadał ustawodawcze stosunki i administracyjne przepisy cmentarzy wszystkich wyznań i przedłożył mu odpowiednie wnioski celem uregulowania obowiązków co do zakładania, rozprzestrzeniania, utrzymywania, jakoteż i dozoru cmentarzy.

Powziął rezolucyę, mocą której uważa projektowaną kolej Dobra-Wieliczka za użyteczną dla ekonomicznych interesów kraju i poleca projekt ten Rządowi do uwzględnienia i poparcia. Wezwał Radę szkolną krajową, aby celem przyspieszenia urządzenia szkoły ludowej w Jasiennej, należącej do szkoły ludowej w Lipnicy wielkiej powiecie Grybowskim, zarządziła odłączenie gminy Jasienna od związku szkolnego Lipnica wielka, a przyłączyła ją do okręgu szkolnego Nowo Sądeckiego. Petycyę przedsiębiorców kopalni naftowych w powiecie Gorlickim, w sprawie subwencyi na zakupno warsztatów wiertniczych, przekazał Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia, w myśl uwag zawartych w sprawozdaniu komisyi górniczej. Uchwalił projekt ustawy o wyłączeniu osady Zebranówka z związku gmin: Kuty stare, Kobaki, Rylno i Słobudka i o utworzeniu z niej samoistnej gminy. W końcu uchwalił wniosek posła Lasockiego o zmianę 3 ustępu §. 64 ust. gminnej, przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosków na najbliższej sesyii.

Powyższe sprawy w imieniu właściwych komisyj, referowali pp. Goldmann, Chrzanowski, Wł. Badeni, Wierzbicki, Skałkowski, Żarski, St. Tarnowski (starszy), Wł. Sapieha i Gorecki.

---

chem, zajmowała małą izdebkę chora, sparaliżowana staruszka z kilkunastoletnim wnukiem, wielkim pustakiem i urwiszem, który od rana do wieczora bąki zbijał, uczyć się i pracować nie chciał, a o babkę wcale nie dbał; przeciwnie wyzyskiwał jej smutne położenie, zabierając jej lwią połowę tego czem, dobroczynność publiczna nieszczęśliwą darzyła. Pewnego dnia rozpustny chłopak, zsuwając się po poręczy od schodów, spadł na sam dół, na kamienną posadzkę i zabił się na miejscu. W kamienicy powstał rejwach niemały. Wszyscy lokatorowie się zbiegli, wszyscy oglądali pogruchotane ciało, wszyscy zdarzenie komentowali, kiwając głowami, nikomu na myśl nie przyszło pójść na myśl do biednej paralityczki, kochającej „swego łobuza“ jak babki łobuzów kochać zwykły, i przygotować ją do smutnej wieści. Jeden Staś to uczynił; godzinę u niej siedział i oględnie, z najczulszą delikatnością o wypadku zawiadomił, zapewniając, że przyjdzie co ranek przygotować i sporządzić jej skromne pożywienie. Nie dość na tem, kiedy policya i władze sądowe zeszły na grunt dla odbycia sekcyi, pragnąc uwolnić chorą od niemiłego i bolesnego widoku, ofiarował na ten cel swój pokój. Chociaż bardzo wrażliwy, asystował lekarzowi w czynności. Później, ciało — którego żaden z mieszkańców domu dotknąć nie chciał — umył starannie; sam je złożył do przyniesionej trumny, kilka świec zapalonych w około ustawił i noc przy zabitym przepędził.

Była to noc okropna. Z powodu upałów, jakie wówczas panowały, należało okno otworzyć. W kamienicy starej, sąsiadującej z kanałem miejskim, roiło się od szczurów i myszy. Z tego powodu lokatorowie trzymali mnóstwo kotów. Niektóre z nich, źle żywione, zaniedbane i opuszczone przez właścicieli, zdziczały zupełnie, wałęsając się za strawą z dachu do piwnic i z piwnic na dach. Swiatło w oknie i cisza panująca u Stasia przyciągała wygłodzone zwierzęta. Jeden z kotów, śmielszy i dzikszy od innych, wdrapał się po rynnie, wskoczył do pokoju i rzucił się na spoczywające w trumnie ciało. Staś istną walkę stoczyć z nim musiał, aby go oderwać od smutnych szczątków. Choć go za drzwi wyrzucił, całą noc oka zmrużyć nie mógł, bo ciągle widział w oknie straszne ślepie kocie, a dzikie miauczenie drapieżnego stworzenia rozdzierało mu uszy. Czuwał nad nieboszczykiem, bronił; bo wrodzona mu dobroć serca, opierała się na kilku wyrozumowanych zasadach, jak na głazach, stanowiących podwaliny jego przekonań. Jeden z tych głazów zwał się: „cześć dla umarłych“.

Pomimo pobłażania dla ułomności ludzkich. pomimo że nigdy nie moralizował i nigdy nikogo nie nawracał, zasad wyznawanych trzymał się ściśle i według nich regulował swoje przyjaźniejsze lub mniej przyjazne sentymenta. Nie mówił o nikim źle; krzywdy sobie czynione i wyzyskiwania, których ofiarą padał niemal codziennie, przebaczał łatwo — ba! nie zwracał nawet na nie uwagi — ale nie darował szkody wyrządzonej nieszczęśliwym, niewinnym, bezbronnym lub takim, którzy się sami bronić nie umieli. Oszczerstwom, wygłaszanym w swojej obecności, wręcz zaprzeczał ze stanowczością i odwagą rycerską. Nigdy nie kłamał i kłamstwem się brzydził, zwłaszcza, jeśli w kłamstwie — słownem czy pisanem lub drukowanem — był cel złośliwy, odarcie kogoś z czci, podkopanie opinii uczciwego człowieka, prywata nikczemna. Wtedy potwarcy — a nawet tylko plotkarzowi — ręki nie podawał, co nie przeszkadzało, że w danej chwili, jeśli zdarzyła się sposobność skrycie oddać potępionemu przez siebie przysługę w potrzebie, oddawał ją bez namysłu i wahania, bo mniemał, że najsurowszy sąd o ludziach, nie wyłącza litości, która zawsze powinna kierować naszemi czynami.

Dlatego też może, koledzy garnęli się do niego, ale go nie lubili tyle, ile na to zasługiwał. Tylko w bardzo szczupłem kółku wybranych cieszył się uznaniem i sympatyą. Ogół towarzyszów — już nie mówiąc o takim Urbanku, zwanym Kurtą, ani o Józefku, zwanym Małpą — ale ogół przeciętny (zawsze prawie u nas lepszy niż gorszy), ten ogół — powiadam — go lekce ważył, bo większość, egoistycznie sobą zajęta, nie zadawała sobie pracy, zapoznać się z nim przez obserwacyę i ocenić go należycie. Wielu umysłom — nawet wyższym — zdaje się, że obserwacya, wyborna jako tło studyów dla powieściopisarza i autora dramatycznego, w życiu potocznem nie na wiele się przyda, że pociecha z niej w praktyce nieduża — otóż ci się mylą i grubo. Stosunki społeczne i towarzyskie uprościłyby się i niezawodnie złagodniałyby także, gdyby ten i ów, nie żaden dramaturg i romansorób, lecz zwykły śmiertelnik, badał rozważnie, bezstronnie swego sąsiada, swego ekonoma, a nawet lokaja. Z powodu tego braku zamiłowania do badań nad ludźmi, o Stasiu mówiono: „dobry chłopiec“ — czasem nawet — „złote serce“ — ale dalej życzliwość dlań nie sięgała, zwłaszcza że położenie, w jakiem się znajdował, nie wynosiło go na wyższe stanowisko światowe, a ubóstwo, to dobro które czynił nieustanniie, tak ograniczało, że prawie wszystkim wydawało się ono małem, pospolitem i drobnem. Niestety! równie młodzi jak starzy, jesteśmy jednacy! — lubimy wielkie miary. Ten, co garncem tysiące korcy namierzy, wyda się nam mniejszym od onego, co raz sypnie, lecz łasztem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

Z rezolucyj, wniesionych przez p. Antoniewicza podczas generalnej dyskusyi nad budżetem, uchwalił Sejm dwie a to: wzywającą rząd, aby komisye asenterunkowe urzędowały także po miasteczkach i po wsiach, i rezolucyę, domagającą się podwyższenia taksy od podwód dla wojska i urzędników cywilnych.

Po zupełnem wyczerpaniu porządku dziennego, i po odczytaniu protokołu z dzisiejszego posiedzenia, przez St. hr. Badeniego, zamknął JW. Marszałek II sesyę. V peryodu Sejmu galicyjskiego, następującem przemówieniem (*według stenogramu*):

„Jeżeli w którejkolwiek sesyi sejmowej, to niezawodnie w tegorocznej, którą mi przyjdzie za chwilę zamknąć, odznaczała się Izba niezwykłą pilnością i rzeczywiście niezmordowaną pracą. Kraj niezawodnie to oceni, bo skutki widoczne pozostana. Uchwaliliście panowie, pomijając bardzo wiele znacznej doniosłości ustaw i uchwał, cztery ustawy: ustawę o konkurencyi kościelnej, ustawę szkolną, ustawę o wydobywaniu nafty i ustawę drogową, które przez długie lata pokutowały po biurach ministeryalnych, sejmowych, po biurach Wydziału krajowego, aż nareszcie tego roku szczęśliwego doznały załatwienia, w skutek waszej gorliwej pracy. Drugą cechą tegorocznej sesyi była niezwykła ofiarność Sejmu w interesach kraju; dla zapobieżenia na przyszłość katastrofie, jaka w tym roku na kraj spadła, poszliście panowie do ostatecznych granic sił finansowych i zamożności kraju. Miejmy nadzieję, że Rząd potrafi naszą ofiarność ocenić, i ze swojej strony dołoży, czego potrzeba, ażeby kraj na przyszłość od podobnych nieszczęść ochronić. (*Brawo*). Mimo tego, nie szczędziliście panowie na podniesienie przemysłu, a prócz tego na melioracye gospodarstwa rolnego utworzyliście osobną stałą pożyczkę, która niezawodnie obfite przyniesie plony. Ale co najbardziej na korzyść obecnej sesyi sejmowej zaznaczyć należy, to postęp w stosunku Rusinów do Polaków. Język pod pretekstem języka ruskiego niegdyś tu używany, zupełnie obcy, a nawet Rusinom samym niezrozumiały, przebrzmiał — Bóg da — na zawsze (*brawo*), a jego miejsce zajął język czysto ruski (*brawo*), tak miły dla ucha polskiego jak i ruskiego (*brawo*). Ta zmiana podziałała jakby czarodziejską różdżką na wszystkie umysły; zniknęli nieprzejednani; ani po jednej, ani po drugiej stronie nieprzejednanych nie ma, i sprawa ścisłego porozumienia — stanowczego porozumienia — jest mojem zdaniem, już tylko kwestyą czasu. (*Brawo i oklaski*). Owoż z tej sesyi sejmowej, zdaje mi się, wszyscy panowie ze spokojnem sumieniem do ognisk domowych powrócić mogą, z tem przeświadczeniem, że stanęliście na wysokości zadania, i żeście spełnili swój obowiązek względem kraju. Pod tem miłem wrażeniem składam hołd Najłaskawszemu Monarsze, pod którego berłem kraj w tym kierunku postępować może. Niech żyje Najjaśniejszy Pan!" (*Izba powtarza z zapałem ten okrzyk trzykrotnie.*)

Następnie zabrał głos: JE. hr. Włodz. Russocki (*według stenogramu*): „Idąc za tradycyą Sejmu tego, i — jak sądzę — postępując zgodnie z życzeniami tej wysokiej Izby, muszę podziękować Ci, Jaśnie Wielmożny Marszałku, za tak pilne i energiczne przewodniczenie tej wysokiej Izbie. Racz przyjąć nasze podziękowanie z tą uprzejmością z jaką Ci je tu ofiaruję. Przy tej sposobności pozwólcie Panowie, że się zwrócę do Jego Ekscelencyi Pana Namiestnika, któremu także w imieniu Kolegów zanoszę podziękowanie za tak troskliwe, oględne i dobre rady, których nam udzielał, a które rzeczywiście przyczyniły się do postępu w pracach naszych. (*Zwracając się do J. E. p. Namiestnika*): Racz Ekscelencyo przyjąć te nasze wyrazy podziękowania" (*Brawo.*)

Koniec posiedzenia o godzinie 4 m. 5 z południa.

SPRAWY MONARCHII

Według *Presse* zebrała się przedwczoraj w ministerstwie sprawiedliwości, pod przewodnictwem p. ministra Prażaka, ankieta zwołana dla obradowania nad temi przepisami nowej procedury cywilnej, którą komisya prawnicza Izby deputowanych poleciła ponownej rozwadze rządu. Ankieta ta składa się z szefów sekcyj w ministerstwie sprawiedliwości: Benoniego, Sackena i Giulianiego; radców dworu: Steinbacha i Kralla, z Habietinka; z deputowanych: Lienbachera, Madeyskiego i Fanderlika; z prezydentów sądu krajowego: Streita i Kompilana, oraz adwokatów: Harote, Hermanna i Johanniego. P. minister zagaił zebranie przemową, dziękując obecnym, iż uczynili zadość jego wezwaniu i wzięli udział w ankiecie. Przedmiotem narad przedwczorajszego posiedzenia była rezolucya, wniesiona swojego czasu w komisyi prawniczej przez dr. Madeyskiego, polecająca rządowi, aby wziął pod rozwagę sprawę utworzenia sądów kolegialnych na prowincyi. Ankieta większością głosów oświadczyła się przeciw powołaniu do życia tej nowej kategoryi sądów gdyż trudną byłoby rzeczą odgraniczyć należycie kompetencye takich sądów kolegialnych, któreby tworzyły coś w rodzaju intermedium pomiędzy sądem powiatowym a sądem krajowym. Tam, gdzie okręgi sądów krajowych są zanadto rozległe, możnaby zaradzić potrzebie przez utworzenie w większych miastach prowincyonalnych sądów obwodowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya brunswicka.)

Potwierdza się wiadomość, że dotychczasowy minister stanu w Brunswiku, hrabia Görz-Wrisberg, który jest obecnie pierwszym członkiem rady regencyjnej, uda się do ks. Bismarcka, w celu konferowania z nim o przyszłych losach osieroconego kraju. Do *Nat. Ztg.* telegrafują, iż w radzie regencyjnej odzywają się głosy za przyłączeniem Brunswiku do cesarstwa, na prawach, jakie posiadają Alzacya i Lotaryngia.

Hannoverscher Courier donosi że książę Cambridge, który zjeżdża na pogrzeb księcia Brunswickiego, ma po pogrzebie udać się wprost do cesarza Wilhelma, który już będzie podówczas w Berlinie. Dzienniki domyślają się, że ks. Cambridge, w interesie ks. Cumberlandzkiego, chce się rozmówić z cesarzem. Londyńska *Morning Post* ogłosiła już nawet inspirowany artykuł oświadczający, że w razie wykluczenia ks. Cumberlandzkiego od dziedzictwa, ks. Cambridge wystąpi także ze swemi prawami do Brunswiku. Berlińskie dzienniki dowiadują się nadto, że pruski syndykat koronny ma być niebawem zwołanym dla załatwienia sprawy brunswickiego spadku

W samym Brunswiku miało przyjść do demonstracyj i aresztowań kilkunastu osób, z powodu rozlepienia na rogach ulic znanej proklamacyi generała Hilgersa. Ponieważ proklamacya ta ogłoszona została przed urzędowem doniesieniem ludności przez rejencyę o śmierci księcia, przeto Brunswiczanie uczuli się dotknięci w swych uczuciach, i w oburzeniu wielu z nich zaczęło zrywać rozlepione proklamacye generała.

Podróż p. Windthorsta do Gmunden, rezydencyi ks. Cumberland, uważają w Berlinie za znak, iż syn Jerzego V chce zasięgnąć rady doświadczonego przyjaciela domu swego, i zastanowić się na seryo, jak mu obecnie postąpić. W dziennikach katolickich pojawiają się głosy, doradzające mu, aby wobec dokonanych faktów wybrał „złe mniejsze", i objął spuściznę po zmarłym księciu.

(Uzupełnienie gabinetu serbskiego.)

O zmianach zaszłych w gabinecie serbskim, zawiadomiono nas już drogą telegraficzną. Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, iż król Milan wyraził szczególniejsze swoje zadowolenie, z powodu dokonanego skonsolidowania gabinetu. Dobre wrażenie zrobiło stanowcze objęcie teki skarbu przez prezesa gabinetu Garaszanina. Tekę oświaty ofiarowano pierwotnie p. Milanowi Kujundziczowi, ten jednak, ze względów prywatnych, odmówił. Nowy minister oświaty, Popowic, był dotychczas referentem szkolnym, a zarazem nauczycielem królewicza. Mianowany ministrem rolnictwa radca kasacyjny Rojovic, piastował w czasach ostatnich urząd komisarza rządowego w komisyi, zajmującej się sprawą odszkodowania Turcyi za dobra kościelne, wcielone do Serbii. Król udzielając wielką wstęgę orderu *Takovy* byłemu ministrowi skarbu, Paplovicowi, wystosował do niego pismo odręczne, wyrażające w pochlebnych słowach podziękowanie monarsze, z powodu usług oddanych przezeń krajowi

(Sprawy rossyjskie.)

Według depeszy petersburskiej do *Politische Correspondenz*, wykonanie wyroku na tych nihilistach, którzy niedawno zostali skazani przez sąd wojenny na karę śmierci, zostało naznaczone na 30 b. m. W kołach rządowych spodziewają się jednak ułaskawienia kilku z nich tych przynajmniej, którzy nie należeli do armii. Plan ułatwienia skazanym ucieczki przez urządzenie podkopu został wykryty i sparaliżowany. Spiskowcy rozpoczęli już byli roboty, a na gorącym uczynku schwytano z nich siedmiu.

Ogólna sesya rady państwa rozpocznie się w Petersburgu dnia 27 b. m. Na porządku dziennym obrad znajdują się ważne sprawy, jak ustawa wekslowa, hipoteczna, reorganizacya instytucyj sądowych w Syberyi i inne.

Nowa opłata od asekuracyj ogniowych, ustanowiona w roku 1879 dla cesarstwa i Królestwa Polskiego, przynosi skarbowi bardzo poważne dochody; według danych odnośnego zarządu, ze źródła tego skarb otrzymał w roku 1881 2,889.657 rs., w r. 1882 3.183.711 rs., a w roku ubiegłym 3.082.573 rubli.

Z powodu wzrastającego rozwoju kontrabandy, osobliwie na granicy europejskiej państwa rossyjskiego, w sferach rządowych zamierzono przedsięwziąć, poczynając od roku przyszłego, cały szereg środków do usunięcia tej plagi.

Z instalacyi poselstwa niemieckiego w Persyi *Pet. Wiedomosti* mniej są zadowolone, niżeli p. Katkow. Dziennik ten twierdzi, iż nie podlega wątpliwości, że obecnie przedstawiciele innych państw w Teheranie zostaną usunięci na plan drugi, a to nie może być obojętnem Rossyi, blokowanej ze wszech stron przez politykę berlińską. Niemcy — zdaniem przytoczonego dziennika — zabiorą się teraz na dobre do wyzyskania dróg utorowanych przez Austryę i dlatego też Rossya powinna mieć się na baczności.

(Rozruchy studenckie w Moskwie.)

Petersburski korespondent *Polit. Cores.* pisze: „Studenci kilku uniwersytów rossyjskich uważali, jak przewidywano, za swój obowiązek koleżeński, wyrazić za pomocą publicznych demonstracyj współczucie swoje i jednomyślność w sprawie studentów kijowskich. Do smutnych scen i wybryków przyszło szczególniej w Moskwie. Dnia 14 bm. o godzinie drugiej po południu, zgromadziło się około stu młodych ludzi w uliczce Dołgorukowa, którzy z widocznym zamiarem napaści na uniwersytet, tam się zwrócili w pochodzie. Pojawienie się tymczasem znacznego zastępu straży policyjnej skłoniło wspomnianą gromadkę studentów, pomiędzy którymi mieli się znajdować i inni starsi ludzie, do rozejścia się. Ale około godziny 8 wieczorem zgromadzili się studenci ponownie w alei Strastnaja, a do gromadki przyłączyło się bezzwłocznie wiele także kobiet i ludzi klasy służebnej z sąsiednich domów, jakoteż wiele osób warst rozmaitych. Tłuszcza ta wzrosła wkrótce do 170 lub więcej ludzi. Policya zjawiła się na placu zbiegowiska w towarzystwie konnej żandarmeryi i jednej sotni kozaków i rozpoczęła następować na demonstrantów, prąc ich ku bramie Piotrowskiej. Nagle, z pośród tłumu publiczności odezwał się głos wyraźnej komendy: „Do bramy Twerskiej!" Cały tłum, posłuszny wezwaniu, zwrócił się w stronę oznaczoną, krokiem przyspieszonym. Jednakże skutkiem manewru kozaków udało się około sto osób oddzielić od tłumu i zniewolić do odwrotu w stronę więzienia wojskowego. Tę część odłączonych uwięziono też rzeczywiście w zabudowaniu wspomnianem. Kobiety wołały nieustannie: „Ratujcie! ratujcie! policya prześladuje studentów!" Okrzyki te jednak nie sprawiły żadnego wrażenia. Kiedy tłoczących się ściśnięto poczęły się kobiety wymykać z tłumu i uchodzić, czemu też policya nie stawiała żadnej przeszkody.

Skoro w ulicy tłum się rozpierzchnął i plac został opróżniony, znaleziono w kilku miejscach porozrzucane hektografowane proklamacye, w których lud wzywany był w wyrazach gwałtownych do wystąpienia przeciw rządowi, nazwanemu w proklamacyach „Molochem Rossyi". Znaleziono także noże, połamane sztylety, kamienie, naboje i inną broń improwizowaną, co wszystko zabrano do biura głównego policyi. Pierwsza pogłoska, jakoby studenci mieli byli zamiar demonstrować nieprzyjaźnie przeciw Katkowowi, okazała się bezpodstawną. Nic przynajmniej nie zaszło takiego, coby domysł powyższy mogło stwierdzać. Objawy demonstracyjne, stłumione jednak w pierwszej chwili, zaszły równie w Charkowie i Odessie. Nigdzie jednak z wymienionych miejscowości nie przyszło do gwałtownego starcia. W sferach policyjnych mniemają, że demonstracye te wywołane zostały wpływami obcych żywiołów".

KRONIKA

JE. pan Minister rolnictwa hr Falkenhayn wczoraj rano przybył do Krakowa w towarzystwie radcy dworu hr. Kazimierza Badeniego i starszego radcy leśnictwa p. Salzera. Pan Minister, jak donosi *Czas*, zamieszkał w pałacu Spiskim, w starostwie i odwiedził towarzystwo rolnicze, starostwo górnicze, prezesa towarzystwa rolniczego, hr. Henryka Wodzickiego, złożonego chorobą; ks. biskupa krakowskiego Dunajewskiego; głównodowodzącego generała ks. Ludwika Windischgraetza. Jego Ekscelencya zwiedził kościół N. Panny Maryi, bibliotekę Jagiellońską, oraz Sukiennice. Komitet towarzystwa rolniczego i ks. biskup Dunajewski złożyli p. Ministrowi wizyty. O godzinie 1 hr. Badeni dał dla p. Ministra śniadanie, na którem byli starszy radca Salzer, głównodowodzący ks. Windischgraetz, hr. Antoni Wodzicki i redaktor *Czasu* p. St. Koźmian. O godzinie 3 p. Minister, odprowadzony na dworzec przez delegata hr. Badeniego, odjechał do Wiednia w towarzystwie p. Salzera. Komitet towarzystwa rolniczego krakowskiego, otrzymawszy we środę wiadomość o mającem nastąpić przybyciu do Krakowa p. Ministra rolnictwa, przygotował się do przedstawienia mu się dzisiaj, o ile się dało ze względu na krótkość czasu, w jak najliczniejszym komplecie. P. Minister dał jeden dowód więcej życzliwości dla Galicyi; już bowiem o 10 zrana przybył do lokalu towarzystwa w asystencyi p. delegata Namiestnictwa hr. Badeniego i w dłuższej rozmowie z zebranymi tam członkami komitetu, między innymi z referentem komitetu do spraw hodowli bydła i subwencyj ministeryalnych, troskliwie badał naglące potrzeby Galicyi i objawił życzliwe dla spraw ekonomicznych kraju chęci, których obecna podróż jego jest niezbitem świadectwem. Pan profesor Maksymilian Nowicki powitał p. Ministra imieniem towarzystwa rybackiego, którego jest prezesem, wyraził mu wdzięczność za żywe zajmowanie się rozwojem rybactwa i otrzymał od Jego Ekscelencyi zapewnienie dalszej skutecznej opieki, zarówno dla rybactwa w ogóle, jako też dla regulacyi rzek górskich, ze względu na rybactwo tak ważnej.

— **Jubileusz Bałuckiego.** W szeregu owacyj, których przedmiotem jest w Krakowie p. Michał Bałucki, z powodu obchodzenia swej dwudziestopięcio-letniej działalności literackiej, odbyła się we środę w hotelu Saskim uczta, urządzona dla uczczenia jubilata przez miejscowych obywateli, w której, według *Czasu*, wzięło udział 70 osób z różnych sfer społecznych. Jubilat, wprowadzony na miejsce honorowe przez pp. Teodora Baranowskiego i Juliusza Kossaka, powitany został serdecznie przez wszystkich obecnych. Po prawej stronie jubilata zasiadł ks. kanonik Polkowski, obok p. Kossak, po lewej zaś p. Baranowski i wiceprezes towarzystwa weteranów polskich p. Konopka, naprzeciw zaś pp. Asnyk i dr. Ściborowski. Reszta osób zajęła miejsca przy stołach w podkowę ustawionych. Podczas całej uczty przygrywała muzyka miejska pod kierunkiem p. Wrońskiego. Szereg toastów rozpoczął p. Baranowski serdecznem przemówieniem do jubilata, życząc mu 50-letniego jubileuszu; następnie przemawiali p. Kossak w imieniu Koła artystyczno-literackiego, ks. kanonik Polkowski, dr. Warschauer i Asnyk, który odczytał także nadeszłe na jego ręce telegramy z Czech i list Miłkowskiego (Jeża). Dalsze toasty wznosili dr. Sciborowski, w imieniu tutejszego obywatelstwa, Abramowicz, w imieniu artystów malarzy, Frenkel, w imieniu artystów dramatycznych, Wojdałowicz, w imieniu artystów dramatycznych sceny lwowskiej. Jubilat, widocznie wzruszony, podziękował kilku serdecznemi słowy i wzniósł toast na pomyślność stanu mieszczańskiego. Następnie pił zdrowie dr. Pieniążek, w imieniu lekarzy krakowskich, jubilat zdrowie duchowieństwa w ręce ks. Polkowskiego, ten zaś zakończył toasty tradycyjnem „Kochajmy się". Przemówił jeszcze serdecznie przybyły z Warszawy redaktor *Tygodnika Powszechnego*, p. Gawalewicz, nadmieniając, że album artystów i literatów warszawskich, ofiarowane dla jubilata, doręczy mu w Kole artystyczno-literackiem. Nadeszłe w ciągu biesiady liczne depesze z Warszawy, Lwowa, Poznania i innych stron odczytał p. Bartoszewicz. W końcu p. Kossak zaprosił wszystkich obecnych do Koła artystyczno-literackiego, w celu dokończenia uroczystości jubileuszowej.

— **Sprawozdanie z wystawy** Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie 1884. Tegoroczna wystawa sztuk pięknych we Lwowie trwała dni 87, od 6 lipca do 30 września włącznie. Udział w niej wzięło 70 artystów, którzy nadesłali ogółem 167 dzieł sztuki. Zwiedziło wystawę za biletami płatnemi osób 6181, za biletami wolnemi około 850 osób; razem przeszło 7000 osób. Dochód z wystawy (brutto) z wliczeniem katalogów wynosił 943 zł. 30 ct. Z wystawionych obrazów sprzedano: A. Osobom prywatnym 16 obrazów za sumę 2151 zł. 50 ct. a to: 1) Styki „Chrystus płaczący nad Jerozolimą" za 315 zł. 2) Świeszewskiego „Gopło" za 80 zł., 3) Ajdukiewicza „Stary sługa" za 175 zł., 4) Fałata akwarelę „Żmudzinki" za 500 zł., 5) Eismonda „Głowa kobieca" za 60 zł., 6) Strzałeckiego „W pracowni malarza" za 150 zł., 7) Jaroszyńskiego „Na pomoc" za 120 zł., 8) Tegoż „Polowanie" za 150 zł., 9) Tegoż „Brzegi Czeremosza" za 50 zł., 10) Kossaka Juljusza „Podbipiętę" za 131 zł. 25 ct. 11) Tegoż „Zagłobę" za 131 zł. 25 ct., 12) Tegoż „Polowanie na lisa" za 60 zł., 13) Sozańskiego „Żniwiarka" za 40 zł., 14) Ajdukiewicza „Południowa godzina" za 52 zł. 50 ct., 15) Tegoż „U piwnicznego" za 52 zł. 50 ct., 16) Bieszczada „Widok małego miasteczka" za 84 zł. B. Dyrekcya zakupiła do losowania 18 obrazów i 1 rzeźbę (z tych 3 obrazy parzyste) a to: 1) Swierzewskiego „Po deszczu" widok z nad brzegów jeziora czterech kantonów. 2) Wielogłowskiego „Rusini". 3) Wodzińskiego „Wesoła piosnka". 4) Brochockiego „Zagroda". 5) Kochanowskiego „Wnętrze lasu". 6) Gersona „Przywitanie", dwa obrazki parzyste. 7) Tegoż „Rozmowa", dwa obrazki parzyste. 8)

Tegoż „Pożegnanie“, dwa obrazki parzyste. 9) Stachiewicza „Ellenai“. 10) Tegoż „U źródła“. 11) Tepy „Typ ludowy“. 12) Petersa „Noc w świetle księżyca“. 13) Grabińskiego „Skały w Odrzykoniu“. 14. Gramatyki „Kwiaty polne“. 15) Kossaka Wojciecha „Pieśń o zbóju Janosiku“. 16) Patziga, akwarelę „Studyum“. 17) Obsta „Krajobraz“ *). 18) Talowskiego „Widok starych domów na Kazimierzu w Krakowie“. 19) Błotnickiego rzeźbę „Domino“. Obrazy te i rzeźby, przedstawiające wartość 2.553 zł. odstąpili pp. artyści dyrekcyi, idąc jej usiłowaniem w pomoc, za 1.520 zł., za co im dyrekcya należne uznanie wyraża. Sprzedano zatem i zakupiono ogółem 38 dzieł sztuki na 167 wystawionych, a wystawa przysporzyła artystom sumę 3.671 zł. 50 ct. Przyszła wystawa rozpocznie się dnia 1 czerwca 1885 r.

= Ciężkie uszkodzenie cielesne. Grzegorz Petryczko, terminator kowalski, liczący lat 20, posprzeczawszy się w pracowni pod l. 6 przy ulicy Mydlarskiej z współterminatorem Grzegorzem Wilmanem, pchnął tegoż żarzącem ostrem żelazem w pierś i uszkodził go tak ciężko, że musiano rannego odwieźć do pow. szpitala. Petryczkę oddano do sądu.

— Zapiski policyjne. Skradziono Ruchli P. z otwartego mieszkania pod l. 20 ulica Żółkiewska, poduszkę z czerwoną nasypką, wartości 20 zł.; p. Antoniemu K. z pomieszkania pod l. 19 ulica Blacharska, marynarkę i spodnie, wartości 8 zł.; w Woszczańcach, powiatu rudeckiego, tamtejszej obywatelce, złoty, starożytny, kryty zegarek wraz ze złotym łańcuszkiem płaskim, wartości 80 zł.; Wolfowi Axt, kelnerowi, kuferek z kożuszkiem, popielatem suknem pokryty, surdutem długim ciemnym i z bielizną, z zamkniętej stajni pod l. 46 ulica Janowska; z szynkowni pod l. 8 ulica Wałowa, przez włamanie się, wędlinę, trzy beczki wódki i cwancygier z Matką Boską, wartość straty 3 zł; p. Adamowi A. pod l. 5 ulica Kościopalna, zimowe palto z granatowego barankowego sukna z czarną podszewką, wartości 16 zł., srebrny zegarek ankier kryty, z srebrnym łańcuszkiem w zaplatane ogniwa z kluczykiem bez szkiełka, wartości 16 zł., kapelusz czarny filcowy, czarny wełniany parasol z trzcinową laską; w synagodze, pod l. 12 plac Gołuchowskich, przez włamanie się, trzy talesy z srebrnemi bortami i zabrano także srebrne obszycie z czwartego talesa i dwie książki hebrejskie. — Zgubiono książkę kwestarską do zbierania składek na kościół i klasztor pp. Sakramentek, urzędownie legalizowaną, w drodze między Wierzbowcem, Czerniatynem a Horodenką; pani C., ślubną złotą obrączkę, dwa dukaty ważącą, z napisem wewnątrz „K. C. 6/7 1884, błogosław nam Boże“, na ulicy Garncarskiej dnia 19 b. m. Rzetelny oddawca tejże otrzyma nagrodę 10 zł. P. Władysław K. zgubił srebrny kryty zegarek cylinder wraz z srebrnym łańcuszkiem, bez obwódki środkowej na szkiełko, i bez szkiełka, w sieniach pod l. 7 ulica Staszyca. — Pani B. pozostawiła w jakimś fiakrze wełniany niebieski szal, wartości 34 zł.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Trewirze członek pruskiej Izby panów Walentyn Rautenstrauch, w 52 roku życia; w posiadłości swojej pod Stokholmem, były szwedzki minister, radca stanu Otto Wilhelm Stael-Holstein, przeżywszy lat 82; w Jorkshire admirał angielski Chalomer, licząc lat 70.

— Mierzwiński w Mińsku litewskim. Korespondent *Wieku* z Mińska gubernialnego donosi: „Spieszę podzielić się z czytelnikami waszymi nowiną nielada. Będziemy tu mieli bowiem koncert Mierzwińskiego. Znakomity tenor, jadąc do Petersburga w końcu listopada, zboczy do naszego miasta. O zamierzonym koncercie jesteśmy już zawiadomieni przez afisze, które jednak szczegółowego programu koncertu nie podają. Ceny biletów są dość umiarkowane: od 4 rubli za krzesło w pierwszym rzędzie do $1^1/_2$ rubla za miejsce dalsze — to doprawdy niedrogo, zważywszy, że śpiewacy włoscy siedmnastego gatunku, ze zniszczonym głosem, każą sobie płacić po 5 rubli i drożej za bilet na koncert. Przyjazd Mierzwińskiego żywo zainteresował publiczność tutejszą. Mierzwiński jest też obecnie głównym przedmiotem rozmowy w salonach i salonikach tutejszych.“

— Pożar w Moskwie, o którym donosiły telegramy, miał istotnie olbrzymie rozmiary. Według ostatnich doniesień, oprócz teatru niemieckiego z kosztownemi jego dekoracyami i garderobą, oraz 67 sklepów i magazynów w pasażu Sołodnikowa, pożar zniszczył do szczętu 10 magazynów na Pietrowce, przy Kuźnieckim moście i Neglinnym przejeździe. Drogocenne złote i srebrne wyroby ze sklepu złotniczego Chlebnikowa uratowano. Wysokości straty ogólnej na razie obliczyć nie można, równie jak nie zdołano jeszcze sprawdzić przyczyny pożogi. Na trzeci dzień po wybuchu ognia zgliszcza tliły się jeszcze, lecz niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia się pożaru już było minęło.

— Niepalne drzewo. W dziennikach londyńskich znajdujemy następujące sprawozdanie: „Wczoraj (16 b. m.) po południu odbył się na otwartych polach przedmieścia *West Hampstead* interesujący eksperyment co do wartości nowo wynalezionego płynu, mającego posiadać własność uczynienia drzewa niepalnem. Dość spora liczba osób, zainteresowanych w tym wynalazku, była obecną, miedzy temiż William Whitelley, inżynier Huxley, J. A Hopkins i F. Karol. Z kilkudziesięciu desek $1^1/_2$ i $^3/_4$ calowych zbudowano rodzaj chaty, pokrytej grubszemi cokolwiek tramami. Wnętrze tego zaimprowizowanego domku zapełnione zostało hyblowinami, drobnem suchem drzewem, i węglem kamiennym, a na to wzzystko wylano parę wiader nafty. Deski bocznych ścian i pokrycie chaty były z materyału, napuszczonego płynem wynalazku profesora Bogdana Hoffa z Jarosławia w Galicyi (*Austrian - Poland*). W samym środku umieszczono sztorcem długą, cienką, impregnowaną deskę, stojącą bezpośrednio wśród zapalnych materyałów, które na dany znak zostały podpalone, a w kilku sekundach wszczął się żywy ogień, którego płomienie buchały do znacznej wysokości. W ciągu dziesięciu minut, chociaż gorąco z ognia wychodzące było tak intenzywne, że widzom niepodobna było na jakie 20 stóp przystąpić do palącej się masy, preparowane deski chaty wcale ogniem nie zostały tknięte. Dopiero po upływie tego czasu zaczęły się one węglić z wewnątrz, wydając przytem nader mało dymu a żadnych płomieni Po upływie blisko pół godziny, niektóre z cieńszych desek spopielały, zawsze jednak nie paląc się płomieniem, w jakie dziesięć minut później (a więc w 40 minut po zapaleniu) zapadła się część wierzchniego pokrycia, ponieważ deski zwęgliły się w skutek okropnego gorąca (*tremendous heat*). Co zaś było najwięcej zadziwiającem, to okoliczność, iż skoro usunięto te deski z buchającego żaru, ogień na nich w tejże samej chwili wygasł zupełnie, i były one tak chłodne, że można było z każdej strony dotknąć je ręką, bez najmniejszej obawy oparzenia się. Uznano powszechnie ten eksperyment jako nader pomyślny (*most successfull*) i uzyskano stanowczy dowód, iż płyn ten, sporządzony z najtańszych chemikaliów, robi drzewo niezapalnem przez zwykłe płomienie. Nie ulegnie ono nawet zwęglenin, chyba w takiej temperaturze, w której szkło się topi, a i w tem gorącu i przy powolnem trawieniu ogniem niewydaje ono czadu ni dymu. Metoda impregnowania jest ta sama, jakiej się używa do preparowania u progów kolei żelaznej kreozotem, t. j. wypompowawszy powietrze z por drzewa, wciska się w nie płyn preperowany za pomocą siły parowej. Tym sposobem drzewo to zostaje wskroś przesiąknięte tą miktsurą tak, iż może być po wyschnięciu cięte w kawałki, heblowane etc. i zastosowane do budowlanych i innych celów, a wskutek płynu zostaje zawsze niezmienne. Deska, która była wstawiona w sam środek ognia, nie uległa przez pół godziny płomieniom i tylko ta część jej, która była bezpośrednio w ogniu, została przezeń strawioną. Rozumie się, że preparowane drzewo w nadzwyczajnem gorącu powoli się strawi, lecz jednocześnie okazało się, że natychmiast po usunięciu z ognia węglenie drzewa ustaje i że w jednej chwili staje się ono zupełnie zimnem. Koszta preparacyi mają być wcale nieznaczne“. Do powyższego sprawozdania dzienników angielskich pozwalamy sobie dodać, iż według tego, co nam donosi ziomek nasz p. F. Karol z Londynu, eksperyment o którym mowa, był tylko wstępną próbą, urządzoną dla ściślejszego kółka osób bezpośrednio w wynalazku interesowanych, w krótkim bowiem czasie ma się urządzić w samym Londynie publiczny eksperyment na wielką skalę przy licznym udziale znakomitości z różnych sfer tak z Anglii, jak i zagranicy. Osobom interesowanym bliższych szczegółów chętnie udzieli na zapytania firma: F. Karol i Co. 23 Martin Lane. Canon Street, London E. C.

*) Lub „portret Van Dyka“ kopia panny Wysłobockiej.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 23 października*).

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta p. Dąbrowskiego, dopełniono najpierw wyboru 12 członków komisyi dla przeprowadzenia uzupełniającego wyboru posła do Izby deputowanych Rady państwa. Do komisyi tej zostali wybrani pp.: Łukowski, Skarbek, Schajer, Jaśkiewicz, Baurowicz, Kubasiewicz, Rucker, Weich, Piątkowski, Sokal, Mikulińtki i Marschall. Następnie wybrano p. Swisterskiego delegatem Rady miejskiej, a p. Momockiego tegoż zastępcą do komisyi przy wyborach do Izby handlowo-przemysłowej. Rada zezwoliła p. Baczewskiemu na urządzenie linii telefonowej od jego sklepu w rynku do fabryki za Żółkiewską rogatką i załatwiła kilka spraw mniejszej wagi. Następujące dwa punkta porządku dziennego, to jest wnioski odnoszące się do dzierżawy folwarku Biłohorszczy i wniosek przyznania miejskiej straży leśnej tantyemy od kwot uiszczanych z tytułu odszkodowań lasowych nie mogły być załatwione z powodu nieprzybycia referentów. Z porządku dziennego nastąpił dalszy ciąg obrad nad statutem dla miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej. Na zeszłotygodniowem posiedzeniu załatwiono pierwszych sześć paragrafów pomienionego statutu, wczoraj przeto rozpoczęto dyskusyę od paragrafu 7, określającego bliżej skład szkoły przemysłowo-handlowej, niemniej przedmioty mające być wykładane tak na kursie ogólnym jak i na specyalnym; który to ostatni kurs składa się z czterech oddziałów, t. j. budownictwa, mechaniki, chemii, wreszcie oddziału handlowego. Paragraf ten po dłuższej dyskusyi przyjęto według wniosku sekcyi (referent dr. Gerstmann) z poprawką wiceprezydenta dr Czyżewicza, aby na kursie specyalnym wykładano hygienę i to w godzinie, na którą schodziliby się uczniowie wszystkich oddziałów. Następnie przyjęła Rada w pierwotnem brzmieniu paragraf 8, który dozwala uczniom jednego oddziału specyalnego słuchać przedmiotów innych oddziałów, niemniej uczęszczać na wykłady w oddziałach specyalnych, także słuchaczom nadzwyczajnym, dalej paragrafy 9 do 13, określające czas nauki, język wykładowy (polski), dalej wypowiadające zasadę, iż nauka jest bezpłatną we wszystkich oddziałach szkoły przemysłowo handlowej i w oddziałach przygotowawczych, oznaczające normy o popisach i wystawie prac, wreszcie zwracające na to uwagę, iż szkoła korzystać będzie ile możności ze środków naukowych, jakie się znajdują w miejskiem Muzeum przemysłowem i z tegoż zbiorów.

§§. 14 i 15 (Kuratorya i prawa Rady miejskiej) przyjęto z drobnemi zmianami, proponowanemi przez sekcyę, resztę zaś paragrafów (zwierzchni nadzór c. k. Rady szkolnej kraj. i okręgowej miejskiej, zakres czynności kuratoryi, grono nauczycielskie, obowiązki dyrektora szkoły przemysłowej i kierowników oddziałów przygotowawczych, kasa i rachunki szkoły, wreszcie paragraf, iż radzie miejskiej przysłuża prawo zmiany statutów z zażądaniem aprobaty szkolnej Rady krajowej) przyjęto według pierwotnego projektu.

W końcu uchwaliła Rada cały statut.

Nastąpiło tajne posiedzenie, na którem załatwiono wniosek względem obsadzenia jednej posady koncepisty magistratualnego.

Ognisko domowe ks. Bismarcka.

Niemieckie pismo peryodyczne, wychodzące w Lipsku u Brockhausa, a wydawane przez Rudolfa Gottschala, pod tytułem: *Unsere Zeit,* zamieściło w ostatnim swym, październikowym zeszycie, ciekawy artykuł, opisujący w najdrobniejszych szczegółach rezydencyę ks. Bismarcka w Friedrichsruhe. Artykuł ten podpisany literą *W.* wyszedł niezawodnie z pod pióra człowieka, obznajomionego dokładnie z całem wewnętrznem urządzeniem mieszkania niemieckiego kanclerza, jak to sądzić można z opisu bardzo szczegółowego i ciekawego, który przytaczamy w wyjątkach w przekonaniu, że nie będzie bez interesu dla czytelników naszych.

Wchodząc do wnętrza apartamentów — pisze p. W. — doświadcza się zupełnie odrębnego wrażenia. Apartamenta te mają właściwą cechę, której naprożno byśmy szukali w domach zamożniejszych obywateli: ściany i sufity o tle nadzwyczajnie bladem, pokryte są lśniącem, jasno popielatem malowidłem, bez żadnej innej barwy i żadnej ozdoby. W pokojach tych, wśród ogołoconych i ponurych murów, nawet meblom zdaje się być nie swojsko; ściśnięte obok siebie, zdają się mówić: cośmy uczyniły, iż kazano nam tu kostnieć z zimna w tych murach więziennych? Że meble z drzewa zachowały po większej części swą naturalną barwę, to odpowiada całkowicie charakterowi człowieka, który nie znosi pozornego blasku — ale to pozostawienie ścian i sufitów bez wszelkiej ozdoby, wywiera nadto przykre wrażenie; przychodzi się do przekonania, że człowiek, który tu zamieszkuje, przebywa tu tylko po to, aby pracować, a jego wrzekomy odpoczynek (*Friedrichs-Ruhe*), jest dlań tylko odmiennym rodzajem pracy. Spartańska prostota jego monarchy przypada mu widocznie więcej do gustu, jak blask i świetność reprezentacyi przymusowej. Niektóre apartamenta są więcej niż skromne, a np. stoliczek, podobnie jak i krzesło, stojące przy łóżku księżnej, odznaczają się prostotą posuniętą do ostatecznych granic. Ogólne wrażenie, jakie odnosimy jest takie: że członkowie rodziny Bismarcków dopuszczają pewnego rodzaju komfort i zbytek tylko w tych apartamentach, w których przyjmują osoby obce; tam jednak, gdzie są między sobą, dbają tylko o wygodę. Pokój księżny ma pozór jeszcze najbardziej pociągający, a przechodząc przezeń, zaraz zwraca uwagę okoliczność, że tu nie stąpa się po ślizkiej posadzce; dywan, bardzo zresztą zwykły, przytłumia odgłos naszych kroków.

Przez tak zwane wejście główne, wchodzimy najpierw do małego przedpokoiku; na prawo znajduje się garderoba, na lewo mieszkanie dozorcy pałacu, intendenta. Drzwi naprzeciw wejścia prowadzą do właściwego przedpokoju, zkąd wchodzi się prosto do sali audyencyonalnej księcia. Jest to najmniejszy pokój z całego pałacu. Nie jest on całkowicie pozbawiony dekoracyj; widzimy tam przynajmniej dwa kominki, umieszczone naprzeciw siebie i parę przedmiotów sztuki. Najpierw jednak zwraca uwagę umieszczona na prawo od wejścia olbrzymia etażerka na laski, *porte cannes*, której spód zrobiony jest z pnia dębowego, a część górna z rogów jelenich. Amatorowie lasek byliby zadowoleni z tej kolekcyi, jaką się tam spostrzega, ale z tego zbioru tylko jedna laska służy zwykle księciu i to tak nieodłącznie, jak ów sławny pies, nazwiskiem Tras. Obok tej etażerki umieszczony jest stolik artystycznej roboty, na którym książę zwykł kłaść swój kapelusz. Na jednej ze ścian tej sali wisi portret Beaconsfielda (robiony według rysunku z r. 1878), u spodu portretu ks. Bismarck własnoręcznie podpisał czerwonym ołówkiem nazwisko zmarłego angielskiego kanclerza. Naprzeciw wisi portret Thiersa, kopia portretu M. Bonnata. O ile sądzić możemy, rysy twarzy obu tych mężów stanu oddane są z wielką wiernością. Na prawo od wejścia umieszczone jest bronzowe popiersie naturalnej wielkości Moltkego, całe niemal pokryte olbrzymim wieńcem z liści dębowych i laurowych, związanym wielką wstęgą trójbarwną: czarną, białą, ponsową. Trudno odgadnąć dlaczego nad tem popiersiem znakomitego dowódcy, zawieszono portret olejny kardynała księcia Hohenlohe; to sąsiedztwo z Moltkem sprawia dziwne wrażenie, a jaskrawość barw portretu kłóci się z jednostajnością barwy murów. Na głównym kominku stoi wyborna reprodukcya posągu Schlütera, wzniesionego na cześć Wielkiego Elektora i mały posążek Karola W na koniu.

Całe urządzenie pokoju składa się z małej szafki na broń, mapy sztabu jeneralnego, przedstawiającej miejscowość Friedrichsruhe i okolice, szafy z książkami a wreszcie dwóch foteli i okrągłego stołu przy oknie. Ogólne wrażenie tego pokoju jest takie same, jakie się odnosi z innych apartamentów przeznaczonych dla pana domu; uderza tu najprzód pewien brak harmonii, jakby brak gustu w sposobie ustawienia mebli i urządzenia wewnętrznego, podczas gdy w pokojach księżnej i apartamentach, przeznaczonych do przyjmowania gości, widać rękę bardziej dbałą i większą staranność w urządzeniu. Czytelnikowi pozostawiamy rozstrzygnięcie pytania, czy ów brak harmonii wypływa z podniosłości ducha człowieka, który nie dba o tego rodzaju drobnostki, czy też jest skutkiem praktyczności genialnego męża stanu, który wcale nie ma artystycznego poczucia.

Z audyencyonalnej sali wchodzi się na lewo do pracowni hrabiego Rantzau, która sprawia wrażenie apartamentu ziemianina, oddającego się naukom, człowieka, który zachował dawne uniwersyteckie upodobania. Pokój ten urządzony jest skromnie; widzimy tam portret (rysunek kredkowy) księcia Bismarcka, mały olejny wizerunek Moltkego, dzieło Antoniego Wernera z 1879 r. i wielką, wyborną fotografię angielską ze sławnego obrazu pamiątkowego, także Wernera, przedstawiającego kongres berliński.

Na prawo od audyencyonalnej sali ciągnie się cały szereg znamienitszych apartamentów. Najpierw zwraca uwagę pokój, zwany biblioteką księcia; widzimy tu książki w pięknej oprawie, ułożone w porządku na półkach szaf szklanych. Od razu się spostrzega, że nie jest to biblioteka uczonego, ale człowieka, który zaledwie ma czas czytać i zadawala się przezieraniem książek, odnoszących się do przedmiotów najbardziej go interesujących. To też myliłby się niewątpliwie ten, ktoby chciał z tytułów książek w tej bibliotece się znajdujących, wyprowadzać wnioski o upodobaniach literackich ich właściciela. Znajdują się tam leksykony greckie, łacińskie, angielskie, dzieła Schillera, Goethego, Szekspira, biografie Lutra, kazania Panka, dzieje powszechne Ranke'go i Webera, najznakomitsze podręczniki prawa administracyjnego, itd. Poufnie wyznamy przed czytelnikiem, iż w bibliotece tej znajdują się także dzieła Lassalla i książka Buscha: *Unser Reichskanzler.* Zwraca tu wreszcie uwagę wyborna fotografia przedstawiająca Fryderyka Wgo na czele generalnego sztabu. Oryginał, pendzla Camphausena, malowany w r. 1870, jest własnością cesarza. Jako *pendant* zawieszoną jest fotografia Fryderyka Wilhelma IV w postawie stojącej.

Pracownia księcia, która bez wątpienia jest najważniejszym apartamentem z całego domu, znajduje się w bezpośredniem sąsiedztwie biblioteki. Pierwszy rzut oka na urządzenie tej pracowni wystarcza, aby dojść do przekonania, że właściciel tego apartamentu niemało mieć musi do czynienia, i że potrzeba mu obszernych stołów dla rozkładania i pomieszczenia papierów. Widoczną jest

rzeczą, że książę nietylko zasiada tu przy stole, aby pisać, ale że wielka sofa, obok stołu stojąca, służy mu czasem do chwilowego spoczynku i rozmyślań. Książę lubi obszerne pokoje; a przy pracy chciał widocznie mieć okna na południe, zkąd też czerpie światło ten pokój, zresztą dość ciemny. Fotel, na którym książę zasiada do pracy, nie jest wcale wygodny, nie ma bowiem oparcia; przed nim stoi stół mahoniowy wielkich rozmiarów o kątach prostych, pokryty naturalnie zielonem suknem. Przed sobą książę ma zeszyt białego papieru i wielki kałamarz z bronzu z lwem na wierzchu. Wielkie pióro gęsie i błękitny piasek, oto wszystkie przybory. Kanclerz żelazny, żelaznych piór nie używa nigdy.

Na lewo obok wielkiego stołu, znajduje się mały stoliczek na listy a na prawo nieco większy, podłużny stolik, przeznaczony na umieszczanie papierów znaczniejszej objętości. Dalej, po prawej stronie w rogu okna, stoi małe biurko, a nad niem wisi portret cesarza. Cesarz przedstawiony jest w ubiorze cywilnym; portret ten wykonany został w r. 1867 przez Numę Blanc w Paryżu, gdy cesarz zwiedzał powszechną wystawę. Nieco dalej w głębi pokoju, na tejże samej ścianie, zawieszona jest prześliczna fotografia następcy tronu, w mundurze feldmarszałka. Fotografia ta robioną była w Berlinie przed wyjazdem następcy tronu do Hiszpanii. Wreszcie, tuż obok tej fotografii, znajduje się akwarella przedstawiająca księcia Wilhelma w mundurze oficera huzarów, na koniu, z własnoręcznym księcia podpisem. Portrety te — dziadka, ojca i wnuka — otrzymał książę Bismarck w podarunku: a mianowicie portret cesarza przywieziony został z Francyi w r. 1871.

W głębi pokoju, z tyłu po za stołami, przeznaczonemi do pracy, porozmieszczane są kanapy i fotele, na których książę lubi spoczywać, paląc fajkę i udzielając posłuchania własnym swym myślom. Po lewej stronie od wielkiego stołu wiszą trzy, znakomitego pędzla, familijne portrety: w środku pomiędzy niemi akwarela, przedstawiająca córkę kanclerza, hrabinę Maryę Rantzau i dwie nowe fotografie dwóch jej synów Herberta i Wilhelma.

Wreszcie na ścianie, w stronie północnej pokoju, widzimy wielki portret księżnej Bismarck, a takie umieszczenie tego portretu daje wiele do myślenia. Pracując, książę odwraca się od swej małżonki, a patrzy na swego monarchę, syna jego i wnuka, dając tym sposobem nieoceniony przykład wielu, bardzo wielu ludziom.

Wiadomo, jakto niewidzialnie córki matki Ewy, z po za zasłony, która je ukrywa, umieją kierować nićmi, znajdującemi się pozornie wyłącznie w rękach mężczyzn; wiadomo, że nawet nauka przed wydaniem swoich orzeczeń liczy się z przesądami, że nawet senaty profesorów odbierają wskazówki, podawane przez nadobne usta, a wobec tego niepodobna nie podziwiać mądrości i odwagi księcia, który publicznie składa hołd zasadzie, że „kobiety winny zachowywać milczenie nietylko w kościele, ale także i w sprawach wysokiej polityki".

Porównajmy teraz tę pracownię największego męża stanu Niemiec z apartamentami, gdzie się przyjęła myśl Ryszarda Wagnera lub Hansa Makarta! Zdaje się, że porównanie będzie wymownem i pouczającem.

W pracowni tej znajdujemy wreszcie rzadkość historyczną niepospolitej wartości: jest to mały, składany stoliczek mahoniowy. Gdy obie połowy stolika są złożone, można wówczas widzieć na jego powierzchni małą tabliczkę metalową z następującym napisem: „Na tym stole podpisane zostały dnia 26 lutego 1871 w Wersalu, przy ulicy de Provence nr. 14 preliminarya pokojowe między Niemcami i Francyą". Rozłożywszy ten stolik, widzimy w pośrodku wklejony krążek sukna zielonego, na którem dostrzedz jeszcze można ślady świec, które wówczas tam stały...

Stolik ten, tak drogocenny a pozornie żadnej niemający wartości, był własnością pewnej pani w Wersalu. Książę chciał koniecznie go nabyć, ale właścicielka odpowiadała zrazu na wszelkie propozycye stanowczą odmową. Wówczas książę kazał stolarzowi sporządzić stolik zupełnie podobny, a owa pani z radością zgodziła się oddać sprzęt stary i zużyty, za nowy.

OSTATNIA POCZTA

W sprawie centralnych komitetów przedwyborczych dla Galicyi, podkomisya wybrana przez Koło polskie, ułożyła d 21 b. m. listę dwóch oddziałów komitetu centralnego, którą też Koło przyjęło. Do komitetu centralnego przedwyborczego w oddziale lwowskim zostali wybrani jako członkowie, panowie: Jerzy ks. Czartoryski, dr. Czerkawski, hr. Golejewski, Gorayski, hr. Koziebrodzki Szczęsny, dr. Pilat, Polanowski, ks Adam Sapieha, hr. Stanisław Stadnicki, Władysław Wolański.

Jako zastępcy: Dembowski, Henzel, hr. Szeptycki, Emil Torosiewicz, Żywicki.

Do komitetu centralnego przedwyborczego w oddziale krakowskim jako członkowie: pp. Benoe, Chrzanowski, Kieszkowski, dr. Stanisław Madeyski, hr. Męciński, Artur hr. Potocki, hr. Rey, ks. Sanguszko, Stanisław hr. Tarnowski (senior), dr. Zoll.

Jako zastępcy: Dydyński, Stanisław Homolacz, Marceli Jawornicki, Milieski, Adam Skrzyński.

Ponieważ ks. Adam Sapieha, ks. Jerzy Czartoryski, Gorayski i dr. Pilat, jako członkowie, a p. Dembowski, jako zastępca w oddziale lwowskim, nie przyjęli mandatu, przeto d. 22 b. m. przedsięwzięto wybory uzupełniające, przy których zostali wybrani członkami: Alfred hr. Potocki, Roman ks. Czartoryski, Tadeusz hr. Dzieduszycki i hr. Szeptycki.

Zastępcami: Juliusz Korytowski i Mieczysław hr. Borkowski.

Węgierska Izba deputowanych uskuteczniła przedwczoraj wybory do delegacyj. Po ukończeniu rozpraw adresowych i przyjęciu do wiadomości wywodu finansowego, Izba odroczy się do 20 listopada. W czasie pauzy sejmowej komisya budżetowa weźmie pod obrady preliminarz na rok 1885.

W sprawie projektowanych rokowań nad odnowieniem związku celnego i handlowego z Austryą, pisze *Budap. Corr.*: „W łonie pojedynczych ministerstw, mianowicie skarbu i handlu, zajmują się pilnie sformułowaniem tych żądań, jakie rząd węgierski uznaje za potrzebne postawić, celem zmodyfikowania obowiązującej dotychczas ustawy związkowej".

Z okoliczności zjazdu Monarchów w Skierniewicach zapewnił jeden z poważnych dzienników rzymskich, iż „pomiędzy Włochami i Niemcami został zawarty traktat pisemny, obowiązujący do r. 1886". Wobec powyższego doniesienia, pisze *Pester Lloyd*: „Nie jesteśmy w stanie dociec, czy wiadomość dziennika rzymskiego jest rzeczywiście autentyczną, nie mylimy się jednak w przypuszczeniu, że stosunek Włoch do Austro-Węgier jest zupełnie taki sam, jak Włoch do Niemiec. Zresztą informacye nasze zgadzają się najzupełniej w tem z informacyami dzienników włoskich, że stosunek Włoch do niemiecko-austryackiego przymierza jest trwale przyjazny i że żaden wypadek z czasów ostatnich, czy to zjazd skierniewiecki, czy kwestya egipska, nie spowodował najmniejszej zmiany w dotychczasowym stosunku."

Zwłoki księcia Brunswickiego przywieziono wczoraj w południe do Brunswiku, poczem przyjęto je i przeniesiono do zamku, według ułożonego programu.

Generał-gubernator Hurko powrócił już do Warszawy z Granicy, dokąd jeździł na uroczystość poświęcenia nowo zbudowanej cerkwi prawosławnej.

Wczoraj miał przybyć do Warszawy minister sprawiedliwości, dla odbycia rewizyi instytucyj sądowych i więzień.

Nieporozumienie w ministerstwie francuskiem zostało, według ostatnich doniesień, zażegnane szczęśliwie. Różnica zapatrywań pochodziła ztąd, że minister wojny Campenon żądał, w razie wysłania nowych posiłków do Tonkinu, mobilizacyi jednego korpusu. Obecnie zapadła uchwała w łonie gabinetu, ażeby do Tonkinu i na Formozę wysłać posiłki w liczbie 14.000 ludzi. Generał Campenon odstąpił od zamiaru wzięcia dymisyi i zgodził się na to, ażeby dla posiłków zbrojnych na wschód przeznaczyć między innemi 3500 młodszych żołnierzy, którzy pierwotnie mieli być wysłani dla uzupełnieniai armi afrykańskiej. Posiłki wyruszyć miały wczoraj do Marsylii. Wszystkie dzienniki paryskie domagają się jednogłośnie energiczniejszego prowadzenia wojny. *Temps* mniema, że dopóki działania zbrojne nie wyjdą z ciasnych granic Delty, dopóty zwycięztwa armii francuskiej będą zwycięztwami Pyrrhusowemi.

Przy wyborze komisyi, która ma roztrząsać projekt nowego kredytu dla sprawy tonkińskiej, wystąpiła opozycya z niesłychanie natarczywą krytyką polityki Ferryego. Opozycya obwiniała rząd, że łudzi kraj i Izby i ukrywa rzeczywisty stan spraw na polu walki z Chinami. Skrajnych dążności deputowany Perin przemawiał gorąco za przyjęciem pośrednictwa jednego z obcych mocarstw i za wyrzeczeniem się Tonkinu, którego utrzymanie nie opłaci ofiar poniesionych. Clémenceau oświadczał się przeciw taktyce wysyłania niedostatecznych posiłków. Mniemał, że należy działanie sprowadzić do rozmiarów ściśle ograniczonych, albo wystąpić z wyprawą rzeczywistą, silną przeciw Chinom, za którąby jednak pod żadnym warunkiem nie głosował. Andrieux mniemał, że proponowany kredyt jest zupełnie niedostateczny. Zmusić należy rząd do wyznania prawdy a potem do rozpoczęcia kroków energicznych. Do komisyi weszło czterech członków opozycyi na jedenastu, z których składa się komisya. Przewodniczącym komisyi wybrany został Leroy. Przed rozpoczęciem prac właściwych chce komisya zażądać protokołów posiedzeń poprzedniej komisyi.

Giełda paryska, w skutek pogłoski, że Anglia ofiarowała swe pośrednictwo w zatargu francusko-chińskim, utrzymała wysoki kurs wszystkich efektów.

Dziennik *Paris*, po obliczeniu obecnych sił armii francuskiej w Tonkinie, mniema, że Izba nie odmówi prawdopodobnie uchwały nowych posiłków i kredytów.

Z Brukseli donoszą do dzienników zagranicznych, że wbrew zapewnieniom półurzędowych organów ministerstwa Malou, w gabinecie zapanować miało rzeczywiście rozdwojenie. Twierdzą, że jeżeli nie do przesilenia, to przyjdzie niewątpliwie do rekonstrukcyi w gabinecie.

Journal de Bruxelles donosi, że belgijscy Flamandowie chcą obecne, przychylne im usposobienie gabinetu wyzyskać w ten sposób, ażeby utworzyć w Bruksellі akademię flamandzką.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 23 października. Po przemówieniu ks. kardynała Schwarzenberga, wyrażającem podziękowanie dla Namiestnika i marszałka i po odpowiedzi obu tych dygnitarzy, sejm został zamknięty trzykrotnym, pełnym zapału okrzykiem *hoch*! i *slava*! na cześć Najj. Pana.

Zagrzeb, 23 października. Z powodu ponownych burd, wywołanych przez stronników Starcewicza, zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie nie mogło się odbyć. Prezydent zmuszony był je zamknąć zaraz po rozpoczęciu. Liczba posłów, którzy mają być wykluczeni od udziału w obradach, wynosi obecnie 15, pomiędzy tymi Dawid i Antoni Starcewicze. Wszystkim zostanie wzbroniony przystęp na jutrzejsze posiedzenie. Jutro będzie wniesiony projekt obostrzający regulamin Izby.

Berlin, 23 października. Dzisiaj popołudniu cesarz Wilhelm odbył dłuższą konferencyę z ks. Bismarckiem.

Brunswik 23 października Sejm został otwarty przemówieniem ministra hr. Görtz-Wrisberga, wyrażającem przekonanie, iż naród podda się chętnie losowi i oszczędzi rządowi prowizorycznemu poważnych trudności, jakie mogłyby wyniknąć z naruszenia porządku prawnego. Sejm przyjął wniosek, żądający zredagowania adresu, w którym obok zapewnienia wierności dla cesarza i państwa, mają być wyrażone życzenia i nadzieje na przyszłość.

Brema 23 października. *Weser Ztg* ogłasza patent, podpisany przez księcia Cumberlanda, jako księcia Ernesta Augusta a zaopatrzony datą Gmunden d. 18 b. m., w którym książę oświadcza, iż wolą jego jest objąć rządy w Brunswiku, wziąć kraj w posiadanie i rządzić według konstytucyi Rzeszy i konstytucyi krajowej. Patent ten został przesłany wszystkim książętom i wolnym miastom niemieckim.

Paryż, 23 października. Minister wojny zażąda w komisyi dla spraw tonkińskich upoważnienia do sformułowania pewnej liczby batalionów na podstawie projektu ustawy o organizacyi armii kolonialnej. Prezes gabinetu Ferry zgodził się na to, aby protokoły dawniejszej komisyi dla spraw tonkińskich, przedłożyć obecnej tonkińskiej komisyi pod zastrzeżeniem utrzymania tajemnicy.

Neapol, 23 października. Wczoraj zmarło tutaj na cholerę 18 osób.

Londyn, 24 października. W Izbie gmin oznajmił Gladstone, iż ministerstwo wojny zajmuje się od pewnego czasu stanem floty, i w przeciągu miesiąca złoży w tej mierze oświadczenie.

Do *Biura Reutera* telegrafują z Kairu: Przy redukcyi armii egipskiej do 3000 ludzi, zostaną wszyscy oficerowie angielscy z wyjątkiem 10 urlopowani.

Londyn, 23 października. Gubernatorem Nowej Gwinei został mianowany generał major Seratschley.

Londyn, 23 października. Nadzwyczajna sesya parlametarna została otwarta mową tronową, w której powiedziano na wstępie, iż zadaniem sesyi są ponowne obrady nad bilem reformy. Mowa stwierdza przyjazne stosunki Anglii z wszystkiemi mocarstwami i powiada dalej, że wiadomości z Sudanu budzą przykre uczucie niepewności, jednakże odwaga i męstwo, jakie okazał Gordon przy obronie Chartumu zasługują na najgorętsze uznanie. Mowa wspomina o zainicyowanej akcyi dla przyniesienia odsieczy Gordonowi, która to akcya będzie wymagała nowych kredytów. Mowa przechodzi następnie do użyczonej rządowi egipskiemu pomocy w trudnem jego położeniu finansowem, wytworzonem w skutek niepowodzenia konferencyi londyńskiej, i kończy oznajmieniem, iż wzięto obecnie pod rozwagę środki, celem zapewnienia poszanowania konwencyi zawartej z republiką transwaalską.

Kair, 23 października. Northbrook udaje się w piątek przez Marsylię do Paryża, celem konferowania z prezesem gabinetu Ferrym.

Brunswik, 24 października. Potwierdza się wiadomość, że książę Cumberland wydał patent w którym oświadcza, iż obejmuje przypadające na niego rządy w Brunswiku i zastrzega sobie ogłoszenie zarządzeń, co do złożenia mu przysięgi homagialnej.

Bruksela, 24 października. Zgromadzenie burmistrzów gmin kompromisowych uchwaliło wnieść w radach komunalnych rezolucyę o uchylenie ustawy szkolnej, gdyż wybory komunalne dowiodły, iż kraj nie życzy sobie tej ustawy.

Bruksela, 24 października. (*Tel. pryw.*) Po naradach członków prawicy, gabinet, odpowiednio do życzenia króla, podał się do dymisyi. Zostanie on zastąpiony tymczasowym gabinetem, utworzonym z członków prawicy, lewicy i centrum. Jako nowych ministrów wymieniają Pirmeza, Thonissena, Bernaerta, Pontusa. Nowe ministerstwo, po załatwieniu przez Izby niektórych projektów ustaw, rozwiąże Izby i odwoła się do kraju. Bernaert obejmie prezesostwo w nowym gabinecie. Słychać, że już dzisiejszy *Moniteur* ogłosi dymisyę gabinetu.

Londyn, 24 października. (*Tel. pr.*) Gabinet zamierza wnieść do parlamentu sprawę egipską i zażądać znaczniejszych kredytów na ostateczne załatwienie kwestyi sudańskiej i transwaalskiej.

W kołach oficyalnych zapewniają, że gabinet zdecydowany jest, odpowiednio do przebiegu rozpraw i zachowania się Izby lordów, zamknąć sesyę w listopadzie, rozwiązać parlament i następnie zatrzymać Izby bez przerwy aż do sierpnia.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24go października 1884.

Hotel George'a

Pp. R. baron Gasser z Monachium. A. Lipski z Podola-ross. R. Roznovano z Rumunii. L. Haas z Genewy. F. Frank z Wiednia.

Hotel Langa

Pp K. Ilgner z Krakowa. I. Meisels z Krakowa. A. Pawłoski z Pragi. I. Turad z Wiednia. I. Fedorowicz z Russowa.

Hotel Angielski

Pp. F. Jastrzębski z Ustrzyk-górnych. W. Wiśniewski z Ciemierzyniec. B. Dowiakowska z Warszawy.

Hotel Europejski

Pp. I. Hauer z Ros-yi. M. Herling z Wiednia. L. Loschütz z Wiednia. I. Janocha z Uścia.

Hotel Warszawski

Pp. K. Strasser z Bóbrki I. Krzysztofowicz z Podola. W. Kral z Jastrzębi. Z. Dobrzyński z Jastrzębi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 24 października 1884.

Barometr 744.78mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 2.6 C. Psychrometr wilgotny 1.9 C. Prężność pary 4.8mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 4. Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 2.1°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 771 08mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 8.6°C.
Najniższa temperatura w nocy 2 4 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m 5.
Dla 25 października 1884
$E. = - 15^m 52,^s_{72}$. $\Theta_0 = 14^h 16^m 50,^s_{80}$

Zachód słońca 24go października o 4h. 49m.,9; wschó o 18h. 40m., 2.

W październiku nastąpi pełnia księżyca 4d 11h 36,m 0; ostatnia kwadra 11d 4h 5m, 2, nów 18d 14h 7m, 4; pierwsza kwadra 26d 18h 30m, 4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 7d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 23d 2h, 5.

Równanie czasu będzie w październiku ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na październik dla Lwowa 764,5 mm., stan średni termometru 7,3°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

23 października 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$740,_{74}$	$740,_{56}$	$740,_{00}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$7,_{4}$	$4,_{2}$	$1,_{6}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$5,_{6}$	$3,_{0}$	$1,_{1}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5,_{7}$	$5,_{0}$	$4,_{7}$
Wilgotność powietrza względna w %.	74	80	91
Stan nieba.	8	0	3
Kierunek wiatru.	e.	e.	e.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}_{0}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $8,_{5}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $0,_{6}$			
Elektryczność powietrza, woltów	177	180	227

(N. B. 24/10 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 25/10).

Przy wietrze wschodnio-południowym temperatura cokolwiek się podnosi, wilgoć powietrza wzrasta, jeszcze pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 października 1884.

	płacą (walnta austr.) zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270 —	273 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	191 50	194 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	248 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 50	99 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 70	93 30
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 50	99 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 70	87 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 10	98 10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 20	100 20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	60 25	62 50
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	60 25	62 50
½ pro. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 60	102 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	18 40	20 —
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 67	5 77
Dukat cesarski	5 72	5 82
Napoleondor	9 65	9 75
Półimperyał	9 98	10 08
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 23¼	1 25¼
100 marek niemieckich	59 60	60 40
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 października 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.90	81.05
luty-sierpień	80.90	81.05
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.05	82 20
kwiecień-październik	82.15	82 30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	124.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.20	135.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	143.75	143 25
„ „ 1864 po 100 złr.	172.50	173.
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	172 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	40.25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.50	152 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.90	96.05
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr	102 95	103.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.
Galicyi	101.75	102.25
Niższej Austryi	105.—	106 25
Siedmiogrodu	99.75	100.25
Węgier	100.70	101.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.50	105 90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285 30	285.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	825 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.		
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 30 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	863 —	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	536 —	538.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233. —	233 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2387	2392
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273 50	274 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wer.	191 75	192.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	302. —	302 25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.40	148.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170 75	171 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98.30	98 90
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 20	98.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.50	101 75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ prc.	101.50	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.90	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	99.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.25	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.10	100.40
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1865	100.85	101. —
„ z r. 1867	101.20	101.35
„ z r. 1868	101.20	101.35
„ z r. 1872	101.20	101 35
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115. —	115.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.5
Palffego po 40 zł. m. k.	37 75	38 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.10	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	50. —	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122. —	122 15
Paryż za 100 fr.	48.40 —	48.45 —

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.78.—	5.80.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69.—	9 70.—
Rossyjski imperyał	9 99.—	10 01.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegraficzny kurs wiedeński
dnia 23 października 1884.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	95
„ „ „ w srebrze	82	10
Renta w złocie	103	15
5 prc. austr. renta marcowa	96	—
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
„ „ kredytowego	288	90
Londyn	122	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69—
Dukat cesarski mon.	5	78
100 marek niemieckich	59	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 8170. (6801 1—3)

Naścia Nagórska ze Skały marnotrawczyni, kurator Stefan Atamaniuk ze Skały.

Borszczów, 19 lipca 1884.

L. 8171. (6802 1—3)

Hawryło Szczerban z Łanowiec marnotrawcą. Kurator Iwan Ułyszyn z Łanowiec.

Borszczów 21 lipca 1884.

L. 36105. (6822 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany Sec. I. we Lwowie, uznaje byłego adwokata dr. Marcelego Siterskitgo umysłowo chorym, ustanawiając kuratorem dlategoż p. Ludwika Pikora.

We Lwowie dnia 21 lipca 1884.

L. 20292. (6750 2—3)

Marcin Golec z Klikowy uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Józef Michalski.

Z c. k, sądu powiatowego miejsko delegow.
W Tarnowie, dnia 10 października 1884

L. 6687. (6631 2—3)

Uznanej za umysłowo chorą Annie Bielowskiej z Jasienia, ustanowiono kuratorem Piotra Dobrzańskiego z Jasienia.

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, 12 września 1884.

L. 27854 (6749 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Katarzyna Prażmowska współwłaścicielka realności l. 19 w Batowicach uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 17 marca 1882 l. 6634 za marnotrawną uznana i pod kuratelę oddana, z pod tej kurateli uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 26 lipca 1884. l. 17984 uwolnioną została.

Kraków, 17 sierpnia 1884.

L. 9247. (6714 2—3)

C. k. sąd pawiatowy w Białej podaje do wiadomości że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 27 września 1884 l. 4335 władza opiekuńcza nad Karolem Pawletą z Białej synem śp. Jana Pawlety urodzonym dnia 22 listopada 1860 na czas nieograniczony przedłużoną została.

Biała, dnia 4 października 1884.

L. 4538. (6640 2—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 4 października 1884 dol. 9952 Jan Dec z Milna, marnotrawcą uznany a jego kuratorem Jacko Mykitów z Milna ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.
Założce, dnia 10 października 1884.

L. 7838. (6682 2—3)

C k. sąd powiatowy bierze Antoniego Bliźniaka rolnika z Kamionki z powodu marnotrawstwa pod kuratelę ustanawiając Andrucha Stadnickiego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa, dnia 11 października 1884.

L. 6570. (6686 2—3)

Karmierz Kotula ze Siedlisk uznany marnotrawcą, kuratorem Józef Lasota ze Siedlisk.

C. k. sąd powiatowy
Tyczyn, dnia 10 października 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11678. (6344 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie na prośbę p. Karola Jakubszego podaje do publicznej wiadomości, że względem zagubionego oryginalnego kwitu wystawionego przez c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu z daty 18 października 1879 l. 2229 liczba dzien. głównego 1459/osobnego 43 na 400 zł. w losach pożyczki węgierskiej, które wydział powiatowy w Tłumaczu odezwą z dnia 1 października 1879 l. 1498 jako kaucyę Józefa Witwickiego na zabezpieczenia dostawy szutru dla drogi krajowej Sielecko-Zaleszczyckiej do kasy c. k. sądu podatkowego w Tłumaczu złożył, postępowanie amortyzacyjne wdrożono.

Tych więc, którzyby powyższy kwit posiadali lub do niego jakie prawo mieli wzywa się niniejszem w ciągu roku od dnia gdy ta kaucya wypłacalną będzie, takowy do tutejszego sądu złożyli, względnie swe prawa do tegoż wykazali, gdyż po upływie powyższego terminu na prośbę proszącego tenże za amortyzowany uznanym zostanie.

Stanisławów, 23 sierpnia 1884.

L. 3036. (6789 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Bauera, iż skutkiem wyniesionej przeciw niemu skargi przez Michała Roskosza, o zapłacenie kwoty 215 zł. w. a. z pn., termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 listopada 1884, o godzinie 9 przed południem wyznaczonym, oraz kuratorem p. dr. Leon Loria adw. kraj. w Wadowicach ustanowionym został, któremu wszelkie dokumenta, oraz środki do obrony służące udzielić, lub też sądowi swego pełnomocnika wskazać winien, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 24 lipca 1884.

L. 6943. (6635 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu księdza kanonika i proboszcza w Żołyni Aleksandra Markiewicza, że przeciw niemu wytoczył pod dniem 3 września 1884, do l. 6943, Sprinca Sturm Laufer pozew sumaryczny o zapłacenie 357 zł 11 ct., i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 24 października 1884, o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono

Wzywa się zatem księdza Aleksandra Markiewicza, aby na powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika się stawił, lub też środki obrony ustanowionemu dlań kuratorowi Karolowi Drzewickiemu z Żołyni podał, gdyż w przeciwnym razie prawne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 4 września 1884.

Licytacye.

L. 2217. (6788 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszego domu więziennego na rok 1885 odbędzie się na dniu 12 listopada 1884 o godzinie 9 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Wadyum ustanawia się w kwocie 1840 złr. w. a.

Przedsiębiorcy wnieść mają do rąk komisyi licytacyjnej tylko pisemne oferty zastósowane do warunków licytacyjnych, które w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnów 19 października 1884.

L. 2217|pr. (6788 1—3)

Celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1885 odbędzie się dnia 18 listopada 1884 o godz. 9 z rana w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące:

	Wadyum złr.
377.4 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego . . .	130
605.348 kilogr. nafty	20
29.403 „ świec łojowych . .	20
110.88 „ knota	20
222.480 „ mydła	10
10980 „ słomy żytniej długiej .	24
70.200 „ smarowidła na obuwie	6
sprzęty domowe i więzienne . .	15
naczynia robocze	14

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować, lub wnieść pisemne oferty zastósowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. sądzie obwodowym przejrzane być mogą.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnów 19 października 1884.

L. 17104. (6799 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Stryju wedle II a w innych miejscowościach do Stryja należących wedle III klasy taryfowej począwszy od 1 stycznia 1885 do 31 grudnia 1887 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierzawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 10 listopada 1884 od godziny 9 rano do 2 po południu.

Cena wywołania wynosi powyżej wspomnianego przedmiotu 17377 złr. 77 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione do 2 godziny po południu w dniu 9 listopada 1884 do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarskarb. w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce bu w Samborze i w c. k. nadzorach straży i w Rudkach.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
Sambor 17 października 1884.

L. 5619. (6795 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż do Jana Urbańczyka należącej połowy realności pod l. k. 97 w Kętach położonej, na pokrycie pretensyi Jana Kapcińskiego w sumie 800 złr. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 27 listopada 1884 i 13 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 620 złr.

Wadyum 62 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. Dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 13 stycznia 1885 o godz. 3 po południu.

Kęty 30 września 1884.

L. 44308. • (6797 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego (II piętro l. 13) tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Pawła Raczyńskiego w kwocie 2800 złr. z pn odbędzie się dnia 26 listopada i 16 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Grzegorza Charoba, Tomasza Kozaczewskiego, Józefa Kozaczewskiego i Franciszka Charoba wedle Dom 172 pag. 158/177 n. 15/16 haer. należących 1/6 części realności pod l. 181 4/4 i 1/6 części z połowy realności pod l. 176 4/4 we Lwowie położonych, na których terminach części tych realności tylko wyżej ceny wywołania, co do pierwszej 328 złr. a. w., co do drugiej 170 złr 83 1/3 ct. a. w., lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wodyum kwota co do pierwszej 32 złr. 80 ct. w. a, co do drugiej 17 złr. 8 ct. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 11 września 1884 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr Skałkowski kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr Kuczkiewicz mianowany został.

Lwów 11 października 1884.

L. 5626. (6794 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Dworzańskiego w Kętach pod N. W. H. 1188 położonej na pokrycie pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 600 złr. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 21 listopada i 22 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 231 złr. 40 ct.

Wadyum 24 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Władysława Podsońskiego c. k. notaryusza w Kętach a termin do lżejszych warunków na dzień 22 grudnia 1884 godz. 3 po południu.

Kęty 17 września 1884.

L. 12145. (6601 1—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jozuy Maschlera w kwocie 6000 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 29 w Tarnowie na Zawalu położonej do dłużnika Jakóba M. Schönwettera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 28 listopada 1884 i 26 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 26568 złr., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2656 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przymniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 26 stycznia 1885 godz. 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, wierzyciele, którzyby po dniu 28 kwietnia 1884 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Ringelheima z substytucyą adwokata Dra Goldhammera ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie, którego równocześnie zarządza się.

Tarnów 11 września 1884

L. 10314. (6816 1—3)

W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się na rzecz Tradli Fink, celem zaspokojenia wywalczonej sumy 120 złr. i 8 złr. z pn. przymusowa licytacyjna sprzedaż z 2/3 części realności l. domu 57 w Hołobutowie wedle wyk. hip. 602 objętej dłużnika Mikołaja Szweda własnych w trzech terminach 30 października, 27 listopada 1884, 15 stycznia 1885, każdym razem o 10 godz. przed południem w biurach tutejszego sądu.

Cena wywołania 246 złr. 66 2/3 ct., zakład w okrągłej kwocie 28 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj 21 sierpnia 1884.

L. 404. (6814 1—3)

W dniach 22/10, 24/11 i 24/12 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mykiety Ficycz własnej w Tekucy pod l. k. 112 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Mojżesza Schera w kwocie 7 złr. 65 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 190 złr., zakład 19 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Meiera Hessla

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn 30 czerwca 1884.

L. 11932. (6818 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Iwana Lasza w ilości 150 złr. z pn. przymusowy, jawny przetarg należącej do dłużnika Michała Parfeniuka na 2675 złr. ocenionej realności pod l. wyk. hip. 130 w Łuczycach na dnie 3 i 19 listopada i 4 grudnia 1884 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 267 złr. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 3 października 1884.

L. 2321. (6810 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 23 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 50 i parc. gr. 983/2 w Chłopówce położonych, dłużnika Jakóba Pitury własnych i tabularnych dnia 28 października 1884 i dnia 26 listopada 1884 za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zawsze o godz. 10 rano.

Gdyby na tych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 26 listopada 1884, o godz. 3 po południu.

Wadyum wynosi 25 złr. 55 ct., resztę warunków powziąść można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce 18 czerwca 1884.

L 10693. (6497 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 100 złr. z pn. na rzecz Gedla Fischera, odbędzie się dnia 21 listopada 1884 o godz. 10 przed południem w biurze VI egzekucyjna relicytacya połowy realności w Tarnopolu pod l 122 położonej, wedle Dom. 5 cir. pag. 252 n. 10, 11, 12 haer. Chaskla M. Terkla własnej, na którym takowa za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 1073 złr. 16 ct.

Wadyum 107 złr. 31 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol 9 września 1884.

L. 5575. (6813 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, iż w dniach 18 listopada, 2 grudnia i 23 grudnia 1884 o godz. 10 rano, przedsięweźmie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 227 w Łętowni położonej, wykazem hipotecznym 558 objętej.

Wadyum wynosi 11 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Nisko 21 czerwca 1884.

L. 876. (6811 1—3)

Dnia 19 listopada 1884 o godz. 9 rano odbędzie się licytacya realności włościańskiej pod l. k. 141 w Peremiłowie Jana Syrnyka na rzecz banku włościańskiego ku zaspokojeniu wierzytelności 109 złr. 34 ct.

Realność ta na powyższym terminie sprzedaną zostanie za jakąbądź cenę, jednak pokrywającą długi na niej ciężące

Wadyum 50 złr.

Reszta warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce 21 lutego 1884.

Zl. 1355.| (6820 1—3)

Donnerstag am 6 November 1884 um 11 Uhr Vormittags, wird beim hiesigen k. k. Militär Betten-Magazine (Stryjer Gasse Nr. 27) eine Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der, bei den Militär Verpflegs und Betten Magazinnen im Territorialbereiche des 11 Korps, dann beim Garnisons Spital Nr. 14 im Jahre 1885 sich ansammelnden Bettensorten und Säckeabfälle, dann unbrauchbaren Packleinwand und Packstricke, abgehalten werden.

Die Anbote sind zu stellen auf 100 Kilogramm Hadern jeder Gattung und haben zu lauten auf

	zu erlegendes Vadium
weiße in großen Stücken	150 fl.
weiße in kleinen Stücken	50 fl.
graue in großen Stücken	75 fl.
graue in kleinen Stücken	50 fl.
wollene in großen Stücken	150 fl.
wollene in kleinen Stücken	50 fl.

Dieses Vadium wird bei Kontrakts Errichtung auf 10% zu ergänzen sein.

Die weißen Hadern werden aus Leintüchern, die grauen aus Strohsäcken, Strohkopfpölstern, Matratzen und Roßhaarkopfpölster-Ziechen, dann Packleinwand und Säcken, endlich wollene Hadern aus Wolldecken gewonnen.

Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären, ob sie auch auf Abnahme der Hadern aus anderen und welchen Corps-Commando Bezirken, dann zu welchen Preisen und loco welchen Depots reflektiren

Die näheren Bedingnisse sind in der allgemeinen Kundmachung vom 15 Oktober 1884 enthalten und können beim hiesigen Betten Magazine täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 20 October 1884.
K. k. Militär Betten Magazin.

L. 4843. (6778 3—3)

W dniach 23 października, 27 listopada i 29 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 200 w Mizuniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Kościów własnej, celem ściągnięcia na rzecz Dawida Sterna sumy 366 złr. zpn.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania wynosi 920 złr. Wadyum 92 złr.

Sprzedaż tej realności nastąpi na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także poniżej takowej.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokoła opisania i oszacowania, są do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dolina, 10 września 1884.

L. 5517. (6568 3—3)

W dniach 13 listopada, 16go grudnia 1884 i 19 stycznia 1885 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Israel Szulim Majera w kwocie 30 zł. publiczna licytacya realności leżącej masy Mateusza Rozmusa pod lwh. 62 w Lgocie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 320 zł., wadyum 32 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, 19 sierpnia 1884.

L 30680. (6782)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje licytacyę na wydzierżawienie poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1885 a warunkowo na rok 1886 i 1887, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 prc. wadyum, mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień licytacyi.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u Nadzorów c. k. straży skarbowej tegoż powiatu.

Licz. porz.	Okręg dzierżawny	od mięsa: cena wywołania złr.	ct.	od mięsa: 10% wad. złr.	od wina: cena wywołania złr.	ct.	od wina: 10% wad. złr.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. pow. Dyrkcyi skarbu w Krakowie od godz. 9 rano do 1 po poł. dnia
1	Łodygowice	—	—	—	96	—	10	4 listopada 1884.
2	Kęty	4476	—	448	—	—	—	
3	Andrychów	—	—	—	412	—	42	
4	Wadowice	5026	—	503	707	77	71	
5	Chrzanów	7675	—	768	—	—	—	5 listopada 1884.
6	Chełmek	270	—	27	—	—	—	
7	Jaworzno	2325	—	233	330	—	33	
8	Sucha	—	—	—	126	-	13	6 listopada 1884.
9	Dobczyce	—	—	—	100	50	11	
10	Skawina	—	—	—	145	—	15	
11	Zywiec	5711	—	572	—	—	—	

Kraków, dnia 15 października 1884.

L. 7824 (6651 3—3)

AVISO.

Zur Sicherstellung der Strecken-Ver frachtung zu Land der militär ärarischen Güter im Bereiche des 1. Corps für die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 18 5, wird eine schriftliche Offert-Verhandlung am 30. Oktober 1884 10 Uhr Vormittag in den Amtslocalitäten der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau abgeführt.

Die vollinhaltliche Kundmachung wurde in Nr. 241 der „Gazeta Lwowska" vom Oktober 1884 verl utbart.

Krakau, am 14 Oktober 1884.

K. k. Intendanz des 1. Corps.

L. 22171. (6719 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza ze w sali rozpraw tegoż sądu (I. piętro) odbędzie się dnia 6 listopada i 11go grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż w drodze przetargu połowy realności pod l. $137^3/_4$ we Lwowie położonej, wedle ksiąg tabuli miejskiej dom. 66 pagin." 234 n. 20 haer. dłużniczki Goldy Rosnerowej własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Niessnera w kwotach 404 zł. 31 ct. z pn. i 549 zł. 43 ct. wa. zpn., że na tych dwóch terminach wspomniana połowa realności tylko za cenę szacunkową 3523 zł. 71 ct. wa. lub wyżej tej ceny sprzedaną zostanie, że jako zakład (wadyum) złożoną ma być kwota 353 zł., że wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć lub odpisać wolno w registraturze tutejszego sądu w godzinach urzędowych, nareszcie,, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 27 marca 1884 rzeczowe prawa na wspomnionej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły, adw. dr. Stand we Lwowie kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Sokal także we Lwowie mianowany został.

Lwów, dnia 6 września 1884.

L. 32534. (6656 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod l. 18 w Górce narodowej położonej odbędzie się w gmachu sądowym w Krakowie w dniach 12 listopada 1884, 11 grudnia 1884 i 16 stycznia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 18 w Górce narodowej Jana Zientary i spólników, tudzież masy spadkowej po Maryannie Latkowej własnej.

Cena wywołania 1060 złr. wadyum 106 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentual ie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 16 stycznia 1885 o godź. 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Wilhelm Dadlez z substytucyą adw. dr. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie.

Kraków, 16 września 1884.

L. 17577. (6777 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Rachalę Grünhaut wywalczonej sumy 420 zł. wa. zpn. publiczną licytacyę realności Dawida i Ryfki Battnerów własnej w wyk. hip. l. 285 gminy Grzybowice zapisanej na dzień 30 października 1884 i 7 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano w sali roz praw.

Poręczne wynosi 336 złr 50 ct. W tych terminach można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hyp. przejrzeć można w ts. registr.

Kurator niewiadomych wierzycieli, jest adw. dr. Błażejowski.

Lwów, 30 stycznia 1884.

L. 9786. (6776 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia przez Walentego Kazeka wywalczonej sumy 110 złr. w. a. z pn, publiczną licytacyę połowy realności Jana Sałamaszyńskiago własnej, w wyk. hyp. 73 gminy Zimnawoda zapisanej, na dzień 30 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw. Poręczne 56 złr. w. a.

W tych terminach można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hyp, przejrzeć można w t.s. registr.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Srokowski.

Lwów, 17 lipca 1884.

L. 6666. (6754 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 27 października i 27 listopada 1884 o 11 godz. rano, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 230 now. 111 st. w Czerniawie do Hrycia Horbacio należącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 356 złr. 42 ct. a. w. z pn z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, w przeciwnym razie wzywa się interesowanych na 27 listopada 1884 o 3 godz. po połud. do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr. a. w. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi, przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tut. c. k. notaryusza p Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 3 września 1884.

L. 9051. (6653 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot przeciw Seligowi Scharf w kwocie 6826 złr. 75 ct. a. w. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 62 w Kołomyi położonej, dłużnika Seliga Scharfa własnej, w dwóch terminach 7 listopada i 11 grudnia 1884 o godz. 10 rano, na których realność ta, tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 19232 złr. sprzedaną zostanie. Bliższe szczegóły warunków do przejrzenia w registraturze sądowej

W razie niesprzedania realności na powyższych terminach, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 grudnia 1884 o godz. 4 po poł. z tem, że niestawający na terminie wierzyciele, jako do większości przystępujący uważani będą.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Zakrzewski.

Kołomyja, 11 września 1884.

L. 9137. (6655 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Fischla Reissa w sumie wekslowej 65 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż 24/180 części ciała hipotecznego, wykazem l. 27 gminy miasta Złoczowa z przedmieściami objętego, wedle poz. 9 karty B tegoż wykazu dłużniczki Marceli Olonkowskiej własnych, w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 10 listopada i dnia 15 grudnia 1884 o godzinie 10 przedpołudniem jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 1182 zł. $46^4/_6$ ct. Wadyum wynosi 118 zł. 20 ct. Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej regi straturze.

Dla wierzycieli, którzyby po 17 listopada 1883, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata dr. Mijakowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Heynego w Złoczowie na kuratora ustanowiono.

Złoczów, dnia 13 września 1884.

L. 1647. (6636 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Schönera w kwocie 26 zł. 69 ct. w. a. zpn. przeprowadzi w trzech terminach a mianowicie dnia 17 listopada, 22go grudnia 1884 i 19 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 9 w Zaborzu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Wawrzyńca Zmudy własnej. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie powyższa realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową a na trzecim nawet poniżej takowej, jednak nie poniżej wysokości ubezpieczonych na tejże realności długów.

Gdyby sprzedaż w ten sposób nie nastąpiła, wyznacza się termin na dzień 19go stycznia 1885 o godzinie 4 po połnduiu do ułożania lżejszych warunków, na który się wierzycieli z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za przystępujących do wniosków większości uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołania 4866 zł. wa., wadyum 486 zł. 60 ct. wa.

Protokół opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 10 maja 1884.

L, 15577. (6630 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Lei Blumenberg w kwocie 49 złr. 38 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż ogrodu z realności pod l. k. 4 w Chodnowicach położonej dłużnej masy nieobjętej po śp. Iwanie Tarasie własnej w dniu 14 listopada, 16 grudnia 1884 i 27 stycznia 1885 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 100 zł wyprowadzona, zakład wynosi 10 zł.

Gdyby na wyznaczonych terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 stycznia 1885 o godz. 9 rano.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Przemyśl, 5 września 1884.

L. 7939. (6600 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w celu wydobycia kwoty 50 złr. a. w. z pn. przez Srula Majera Lachsa pw. Annie Winiarskiej wywalczonej, odbędzie się przy dwóch terminach licytacyjnych t. j. 21 listopada i 20 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz. rano w zabudowaniu t s. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności dłużniczej w Kołomyi na Nadwórniańskiem przedmieściu pod lk. 70 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 235 złr. a. w. oszacowanej.

Zakład wynosi 23 złr. 50 ct., cena wywołania 235 złr. a. w.

Akt oszacowania i opisania i warunki licytacyjne mogą być w tusąd. registraturze przejrzanemi. Realność zostanie przedaną za lub wyżej ceny szacunkowej.

Gdyby ceny takiej nie uzyskano, wyznacza się równocześnie termin na 20 gru dnia 1884 o 4 godz. po poł. i do takowego wzywa wierzycieli, celem ustanowienia warunków ułatwiających.

Dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną lub którzyby na tej realności później prawa rzeczowe uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Zakrzewskiego.

Kołomyja, dnia 21 sierpnia 1884.

L. 7093. (6680 3—3)

W dniach 13 listopada, 16 grudnia 1884 i 19 stycznia 1885, zawsze o 10 rano. odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Szymona Weinhebera w kwocie 2374 złr. 52 ct. zpn. publiczna licytacya realności dłużników Andrzeja i Florentyny Bahrów pod Lwh. 6 w Alwerni położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 3134 złr 13 ct. wadyum 314 złr.

Resztę warunków w Sądzie przejrzeć można.

C. k. sad powiatowy.

Krzeszowice 16 września 1884.

L. 7834. (6757 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi Salamona Magid w kwocie 41 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tut sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 120 gmimy Potoczka objętej, dłużnika Dmytra Małanczuka Hryćka własnej.

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Wadyum 50 zlr. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 27 listopada, 22 grudnia 1884 i 29 stycznia 1885 z tem, że na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. dra Schaefera.

Śniatyn, 17 września 1884.

L. 6881. (6598 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, iż w dniach 17 listopada, 22 grudnia 1884 i 26 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem, przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 20 w Wiercanach położonej, wyk. hip. l. 20 tejże gminy katastralnej objętej, Walentego Przybka własnej, celem zaspokojenia galic. Zakładowi kredyt. ziemsk. w Krakowie reszty ze sumy pożyczkowej 400 złr. a. w.

Cena wywołania 1440 złr. a. w. Wadyum 145 złr. a. w. Realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub powyżej, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej jednak nie niżej jak za cenę wyrównywającą wszystkim ciążącym długom sprzedaną zostanie, a gdyby na powyższych terminach sprzedaną niezostała, celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 26 stycznia 1885, 3 godz. po poł. na który wierzyciele stawić się mają, inaczej uważawi będą, że przystępują do wniosków większości.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Ropczyce, dnia 10 września 1884.

Z. 35247. (6667 3—3)

Licitations-Kundmachung

zur Verpachtung der nachstehend verzeichneten im Kolomea'er Finanzbezirke befindlichen 11 Aerarial-Mautstationen auf die Dauer eines Jahres d. i. vom 1. Jänner 1885 bis Ende Dezember 1885 allein oder auf die zwei Sonnenjahre 1885 und 1886 oder endlich auf drei Jahre 1885, 1886 und 1887, wird unter den in der gedruckten Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 26. August 1884 Z. 58253 enthaltenen Bedingungen die Licitation abgehalten werden:

Posten-Zahl	Name der Mautstation und ihrer Eigenschaft	Name des Strassenzuges	Tarifsatz: Wegmaut mit Kilom.	Tarifsatz: Brückenmaut nach der Klasse	Ausrufspreis auf 1 Jahr Gulden	Die Lizitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Kolomea am
1	Borszczow Weg- u. Brückenmaut	Karpaten Hauptstrasse	16	I	2515	3 November 1884
2	Iwanowce Weg- u. Brückenmaut	„	16	II	5500	ddto
3	Szewelówka Weg- u. Brückenmaut	„	16	I	5200	ddto
4	Kolomea gegen Gwoździec Weg- und Brückenmaut	Horodenka'er Verbindungsstrasse	16	I	4700	ddto
5	Wierzbowce Wegmaut	„	16	—	2015	ddto
6	Uścieczko Weg- u. Brückenmaut	„	16	I	1500	ddto
7	Zaleszczyki Nr. I. Wegmaut	Tarnopol'er Vbdgsstr.	24	—	3705	4. November 1884
8	Zaleszczyki Nr II. Brücken- und Ueberfuhrsmaut	„	—	III	7020	ddto
9	Kolomea gegen Zabłotów Weg- und Brückenmaut	Karpaten Hauptstrasse	16	III	15000	ddto
10	Dora Weg- und Brückenmaut	Delatyn'er Vbdgsstr.	16	III	3165	ddto
11	Mikuliczyn Weg- u. Brückenmaut	„	16	III	2425	ddto

Schriftliche gehörig versiegelte, mit dem sechsten Theile des für 1 Jahr entfallenden Ausrufspreises als Vadium versehene Offerte sind längstens bis 2 November 1884 zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Kolomea einzubringen.

Nach Abschluß der am 4 November 1884 bis 2 Uhr Nachmittags abzuhaltenden mündlichen Einzeln-Lizitationen, werden die eingelangten schriftlichen Offerte eröffnet.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Schließlich wird bemerkt, daß in der Eingangsberuffenen Kundmachung vom 26 August 1884 Z. 58253 im § 8 Absatz f — ein Druckfehler unterlaufen sei, der somit im Sinne des hohen k. k. Finanz-Landes-Direktions-Erlasses vom 30 September 1884 Z. 1627 dahin richtig zu stellen ist, daß statt „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf eine Ein- oder Zweijährige Pachtperiode gestellt werden" zu lauten hat „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf Ein-, Zwei- oder Dreijährige Pachtperiode gestellt werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Kolomea, am 12 Oktober 1884.

L. 12434. (6711 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pięciu sum po 125 złr. z pn. i sumy 1652 złr. 14 ct. w. a. z pn. na rzecz tarnopolskiej kasy oszczędności, odbędzie się dnia 21 listopada 1884, 19 grudnia 1884 i 23 stycznia 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Adolfa i Feliksa Podwysockich, Mieczysława Twardowskjego i niewiadomej z pobytu Franciszki Fitzig pod l. 27/28 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedana nie będzie 10239 złr. 41 ct. w.a.

Wadyum 1060 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 1 września 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dra Łuczakowskiego a zastępcą tegoż p. adwokata Dra Trzcienieckiego.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol 30 września 1884.

L. 9376. (6706 2—3)

W sprawie Dawida Herscha Spritzera przeciw Dmytrowi Załuckiemu pto 25 złr. 30 ct., odbędzie się licytacya realności l. 85 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika własnej, na dniu 28 listopada, 18 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, w dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr Maramorosz. Bliższe szczegóły warunków licytacyjnych w tut. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja 20 września 1884.

L. 42134. (6694 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biórze c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego 6658 złr. 74 ct. z pn., odbędzie się dnia 25 listopada 1884 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Emilii Londner wedle dom 234 pag. 86, n. 7 haer. należącej realności pod l. 666³/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 17900 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 895 złr. złożoną być ma. Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 warca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr Gajewski kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr Romanowski mianowany został.

Lwów dnia 4 października 1884.

L. 4261. (6685 2—3)

C. k. sąd powiat. w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz c. k. uprz gal. banku hipotecznego odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 1053 złr. 80 ct a. w. z pn. na dniu 27 listopada 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Trembowli pod l. k. 153 położonej, w księdze grunt. dom 111 str. 730 zapisanej, Berla i Lipy Popowicz, Henocha i Cirli Leuchtner, Mendla i Juty Aszkenas Lipy i Dwory Türkel własnej, która na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej, wynoszącej 5000 złr., za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 250 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla 30 września 1884

L. 11182 (6679 2—3)

C. k. sad powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Mendla Kossa w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hipot. gminy Bochnia Nr. 762 objętej obecnie Michała i Heleny Sieprawskich własnej, w trzech terminach, mianowicie: dnia 24 listopada, 11 i 29 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Cena szacunkowa 2190.

Wadyum 219 złr.

Bochnia 27 września 1884.

L. 9612. (6619 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Ladena w kwocie 429 złr. 86 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną będzie w dniu 28 listopada 1884 godz. 9 rano w B. V przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 265 w Kołomyi, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Michała i Maryi Jackowskich własnej.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 1132 złr. 60 ct. a. w. a realność ta na terminie powyższym najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 8% ceny wywołania, resztę warunków i protokoły opisania i ocenienia przejrzeć można w tus registraturze.

Kołomyja 30 września 1884.

L. 1195. (6712 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Salomona Ornsteina przeciw Franciszkowi Pytlik pto 100 złr. a. w z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l k. 164 w Konniczu położonej wedle wyk. hip. l. 125 dłużnika Franciszka Pytlika własnej.

1) Cena wywołania 520 złr.

2) Zakład 26 złr.

3) Licytacya ta odbędzie się w tem zabudowaniu tylko w jednym terminie dnia 21 listopada 1884, godz. 10 rano, z tem, że na takowym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Niewiadomych wierzycieli dla których adw. Dra Zakrzewskiego ustanowiono, zawiadamia się przez edykta. Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można w registraturze przejrzeć

Kołomyja 30 marca 1884.

L. 12311. (6292 2—3)

W dniach 25 listopada i 28 grudnia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 150 w Wykotach, powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 17 objętej, w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego przeciw spadkobiercom Stefana Biłasa pto 10 rat po 6 złr. 50 ct. reszty kapitału 41 złr. 85 ct. a. w. z pn

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr. Wadyum 30 złr.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 28 stycznia 1885 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. Dra Steuermana z substytucyą adwokata Dra Fiternika w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. dlg.

Sambor dnia 20 sierpnia 1884.

L. 31281. (172 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 grudnia 1884, 9 stycznia 1885 i 6 lutego 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 17 w Prusach, Kaspra Raźnego, Mateusza Raźnego i Agnieszki Raźnej własnej.

Cena wywołania 970 złr.

Wadyum 97 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 5 marca 1885 o godz. 10 rano

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. Dr Stanisław Abłamowicz z substytucyą adw. Dra Władysława Lisowskiego w Krakowie

Kraków 11 września 1884.

L. 5343. (6052 2—3)

Sąd miejsko-delegowany w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Marcina Gayczaka przeciw spadkobiercom Franciszka Buszydło o 200 złr., przedsięweźmie dnia 10 grudnia 1884, 7 stycznia, 11 lutego 1885, kazdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biurze sądowem, przymusową sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 5 w Spytkowicach ad Zator na rzecz małoletnich spadkobierców Franciszka Buszydło zapisanej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 3743 złr. a wadyum 374 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i stan hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Wadowice 27 sierpnia 1884.

L. 5967. (6053 2—3)

Sąd miejsko-delegowany w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Franciszka i Katarzyny Chodackich o 105 złr., przedsięweźmie dnia 10 grudnia 1884, 7 stycznia i 11 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biurze sądowem przymusową sprzedaż realności pod l. k. 5 w Spytkowicach ad Zator położonej małoletnich spadkobierców Franciszka Buszydło własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 3743 złr. a wadyum 374 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i stan hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Wadowice 27 sierpnia 1884.

L. 5855. (6716 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Klugmana w kwocie 37 złr. z pn. odbędzie się w dniach 17 listopada, 16 grudnia 1884 i 14 stycznia 1885, zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż ³/₄ części realności l. 217 wyk. hip. księgi gruntowej gminy Manasterzec, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 1087 złr. 50 ct., zakład 109 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko 4 września 1884.

L. 6408. (6715 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Chaima Mojżesza Finka w kwocie 300 złr. z pn odbędzie się w dniach 18 listopada, 22 grudnia 1884 i 20 stycznia 1885 zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż 11/60 części ciała hipotecznego l. wyk. 400 księgi gruntowej gminy Lisko Naftalego Dyma własnych, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim i poniżej tej ceny.

Cena wywołania 1100 złr., wadyum 110 złr.

Inne warunki w tut. sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko 26 września 1884.

L. 12966. (6774 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 584 złr. 27 ct. z pn. z kapitału 800 złr. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 21 listopada 1884. 1 grudnia 1884 i 23 stycznia 1885 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Wiktoryi Tomaszewskiej 2 voto Lowickiej, pod l. 929 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedana nie będzie, 1500 złr. w. a.

Wadyum 150 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 5 września 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dra Delinowskiego a zastępcą tegoż p. adw. Dra Leiblingera.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 30 września 1884.

L. 12819. (6624 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawach egzekucyjnej Tekli, Lubiny i Józefy Bartożyńskich przeciw spadkobiercom po ś. p. Antonim Römerze przez adw. Dra Rosenberga zastąpionych o zapłacenie 15000 złr., 10000 złr., 10000 złr., 2000 złr. i oddanie ruchomości zapisanych lub ich wartości przeprowadzoną będzie dnia 19 listopada 1884, dnia 22 grudnia 1884 i dnia 22 stycznia 1885 każdym razem o 10 godz. z rana w tut. sądzie w B. IV przymusowa publiczna licytacya dóbr Radcze i dóbr Iwaników ki tutejszego obwodu odrębne ciała tabularne stanowiących, a to: dóbr Radcze, wedle wykazu hip. l. 87, karta B. gminy kat. Radcze i dóbr Iwaników ki wedle wykazu hip. l. 42, k. B. gminy kat. Iwanikówka do Antoniego Römera względnie tegoż spadkobierców należących, każdego tych ciał tabularnych z osobna za cenę przynajmniej szacunkową

Jeżeli dobra te Radcze i Iwanikówka lub tylko jedna z tych majętności przy powyższych terminach za cenę szacunkową nie zostanie sprzedaną, wyznacza się termin na dzień 22 stycznia 885 o godz. 4 po południu w tut. sądzie w B IV do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem jawić się mają, że nieobecni uznani zostaną za przystępujących do większości obecnych.

Cena wywołania dla dóbr Radczy z lasem w Posieczy jedno ciało tab tworzącym wynosi 80780 złr. 37 ct. w. a.

Wadium dla tego ciała tab. 8079 złr.

Cena wywołania dla dóbr Iwanikówka wynosi 24738 złr. 83 ct. w. a.

Wadyum dla tej majętności 2474 złr.

Wyciąg tabularny tudzież akt oszacowania i dalsze warunki licytacyi tych majętności można przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych co do życia i miejsca pobytu wiyrzycieli hipotecznych: Wincentego Płońskiego, Teofili Miączyńskiej, spadkobierców po Klemensie Obertyńskim: Stanisława Garlińskiego, Maryi Szczepańskiej, Feliksa Szczepanowskiego, Antoniego Obertyńskiego i Eugenii Burzyńskiej, dalej domu handlowego braci Czuczawa, Hersza Hirscha, Leokadyi Sues zam. Chodorowskiej a w razie śmierci dla mas spadkowych po nich względnie ich co do imion i nazwisk co do życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców tudzież dla tych wierzycieli, którzy po dniu wystawienia wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 marca 1884 prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali lub którymby ta uchwała wcale nie lub nie wcześnie została doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. Dra Kwiatkowskiego ze substytucyą adw. Dra Zacharyasiewicza.

Stanisławów 17 września 1884.

L. 15682. (6657 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w sumie 100 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 107 wyk. hip. dla gminy Wierzchosławice Jana Bryla własnej, w trzech terminach: 17 listopada, 17 grudnia 1884 i 19 stycznia 1885 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tego sądu.

W Tarnowie dnia 14 września 1884.

Konkursa.

L. 51807. (6691 2—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu Medarda Konieckiego, po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych śp. fundatora, jeźli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącym półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 10 października 1884.

L. 48745. (6690 2—3)

W celu nadania stypendyów z „fundacyi śp. Kazimierza Prus Petryczyna, dla kształcącej się młodzieży polskiej“ ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł., dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego Zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych Zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b, i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były opowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym Zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18 września 18:4

L. 131/N. (6739 2—3)

Podpisany sąd powiatowy potrzebuje Dyetaryusza ze szybkiem wyraźnem pismem z manipulacyą dobrze obeznanego, zgłoszenie pisemnie lub ustnie; płaca miesięczna 20 złr., w miarę większego uzdolnienia do 25 zł

Krakowiec, 17 października 1884.

L. 2766. (6722 2—3)

W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia cztery posad dozorców więziennych pierwszej klasz z roczną płacą 300 zł., tudzież pięć posad dozorców więzinnych drugiej klasy z roczną płacą 260 złr., jakoteż 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach lub w razie braku takowego dodatkiem na pomieszkanie 30 złr. rocznie, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie rokn stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu, i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych niemiej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli jeszcze normalnego wieku. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy Zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać, czem się obecnie trudnią

Na kompetentów którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi, najdalej do d. 30 listopada 1884.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 16 października 1884.

L. 9211. (6784 2—3)

Posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Mikulińcach z Poborami XI. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, lub posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym, ewentualnie o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej, najdalej do końca listopada 1884, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozp. minist. z dnia 10 czerwca 1885 l. 101 dz. u. p.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5. ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. u. p. ukwalifikowani, przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych przed innemi kandydatami tylko w tedy uwzględnieni zostaną. jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporz. minist. z 10 czerwca 1875 l. 101 dz. u. p.

Lwów, 20 października 1884.

Upadłości.

L. 5041. (6729 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza że adw. dr. Wilhelm Rasch wybrany został stałym zawiadowcą masy konkursowej Jutty Schaller.

Kołomyja, 22 maja 1884.

L. 10478. (6808 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs, na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jako też i nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. z r. 1869, położony majątek Salamona Wolfram, dzierżawcy browaru w Brodach i Starych Brodach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy p. c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. adwokata dr. Ornsteina w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lubustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza termin na dzień 31 października 1884, o godzinie 10 przed południem, w ck. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wedle przepisu ustawy konkurs. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 17 grudnia 1884, i podać ją na terminie na dzień 18 grudnia 1884, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, 18 października 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9303. (6459 1—3)

C. k sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mordka Rosenblata, że celem doręczenia mu wyroku polubownego z daty Korolowka 22go maja 1879 zapadłego w sprawie Abrahama Meiselmana przeciw Mordkowi Rosenblatt pto 300 zł. i 468 zł. i ostatniego przeciw pierwszemu o oddanie domu pod l. 2 w Korolówce, ustanowił dlań kuratorem Maryana Zalewskiego z Borszczowa.

Wzywa się tedy Mordka Rosenblatta, aby kuratorowi potrzebnych możliwie informacyj udzielił, lub innego sobie pełnomocnika obrał, i tegoż sądowi wymienił.

Borszczów, dnia 30 sierpnia 1884

L. 14735. (6559 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia na prośbę Rafała Gutwirtha dla niewiadomej z miejsca pobytu Chany Dische kuratorem ad actum adwokata dr. Brzeskiego i temuż nakaz zapłaty tutejszego sądu z dnia 3 października 1884 l. 14402. o zapłaceniu kwoty 1300 złr. w.a. zpn., na skutek pozwu Rafała Gutwirtha wydany doręcza, o czem się Chanę Dische niniejszym edyktem zawiadamia

W Tarnowie, dnia 11 października 1884.

L. 13521. (6674 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Kozierowskiego, że przeciw niemu Izaak Gleicher skargę o zapłacenie sumy 340 zł. a. w., w tutejszym sądzie wytoczył pod dniem 11 września 1884, którą z terminem do rozprawy na dzień 1o (pierwszego) grudnia 1884, o godzinie 9 rano ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi w osobie dr. Czesława Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Kozierowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub na wypadek obrania sobie innego zastępcy, o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie zaniedbania tego proces z kuratorem przeprowadzony będzie, a pozwany skutki tej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 5 października 1884.

L. 8059. (6473 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Salkę Bellera, iż t. s. wyrok przedstanowczy z dnia 31 grudnia 1883 l 10703. w sprawie Saula Boraka i Mojżesza Ladena przeciw niemu o zapłacenie kwot: 525 zł. 84 ct., 324 zł, 22 ct., 85 zł. 16 ct., 45 zł., 22 zł., 16 zł. 51 ct., i 25 zł. w. a. z pn., doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Wołosiańskiemu w Samborze, którego zastępcą zamianowano adw. dr. Kohna.

Winien przeto pozwany temuż kuratorowi udzielić należytej informacyi, lub innego obrońcę sobie obrać, i sądowi go wskazać, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Sambor, dnia 26 sierpnia 1884.

L. 2369/pr. (6773 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował Przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1884 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś Przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego. Bogumiła Nowotnego i Juliusza Chitrego.

w Tarnowie, 20 października 1884.

L. 1428 (6796 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwisk nieznanych spadkobierców po śp. Tymku Tatalibie z Wołosatego, iż w sprawie sumrycznej Abrahama Rotha przeciw nieobjętej masie spadkowej po Tymku Tatalibie pto 126 złr. i 21 ct. a. w. ustanowił kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Iwana Tatalibe gospodarza z Wołosatego, do którego spadkobiercy celem obrony praw swych przed terminem do rozprawy na dzień 22 października 1884 wyznaczonym zgłosić się, lub innego pełnomocnika ustanowić mają

Lutowiska 17 lipca 1884.

Zl. 6533. (6403)

Seitens des k. k. Kreis als Handelsgerichtes in Kolomea wird bekannt gegeben, daß in den Register für Gesellschaftsfirmen die Firma: „Kristen et Comp." für Mühlenbetrieb in Kolomea eingetragen wurde.

Offene Gesellschafter auf Grund eines mündlichen Vertrages sind Paul Kristen in Kolomea und Josef Kühnel in Diatkowce das Recht der Firmazeichnung steht ausschließlich dem Paul Kristen zu

Kolomea, 3 Juli 1884.

L. 12854. (6562)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano przy firmie: Włodzimierz hr. Baworowski dla przedsiębiorstwa pod nazwą „Pierwszy galicyjski młyn walcowy w Strussowie", wypowiedzenie prokury udzielonej Julianowi Roguskiemu, a wpisanej w skutek tutejszej uchwały ż 26 stycznia 1881 l. 1078.

C k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 23 września 1884.

L. 3282/DF. (6781 1—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1884 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873, l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną, obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3	oblig. z kuponami	po	50 zł.	150 zł.
34	„ „	„	100 „	3400 „
7	„ „	„	500 „	3500 „
19	„ „	„	1000 „	19000 „
1	„ „	na	5000 „	5000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości				17950 „
razem . .				49000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicy zachodniej:

42	oblig. z kuponami	po	50 zł.	2100 zł.
304	„ „	„	100 „	30400 „
64	„ „	„	500 „	32000 „
158	„ „	„	1000 „	158000 „
9	„ „	„	5000 „	45000 „
6	„ „	„	10000 „	60000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				148500 „
razem . .				476000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

52	oblig. z kuponami	po	50 zł.	2600 zł.
500	„ „	„	100 „	50000 „
119	„ „	„	500 „	59500 „
356	„ „	„	1000 „	356000 „
13	„ „	„	5000 „	65000 „
10	„ „	„	10000 „	100000 „
i oblig lit. A. w nominalnej wartości				251900 „
razem . .				885000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 21 października 1884.

L. 2060/pr. (6628 3—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla IVtej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta sądu tego Przewodniczącym, zaś c. k. Radców Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschińskiego, Józefa Łaceka, Antoniego Reinwartha i Juliusza Piątkowskiego zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 1 grudnia 1884.

Tarnopol, 9 października 1884.

L. 39019. (6439 3—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izraelowi Sommer, że przeciw niemu został dnia 22 sierpnia 1884 l. 39019, na rzecz Philippa Nadla wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Izraela Sommer nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. O. Standa, a tegoż zastępcą adwokata dr. Raresa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Izraela Sommer, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąc mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1884.

(6445 3—3)

Pp. Ddrowie Albin Lehman*) i Stanisław Schälzel, wpisani zostali z dniem 4go października 1884, do listy adwokatów pierwszy z siedziba we Lwowie, drugi z siedzibą w Brzeżanach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 4 października 1884.

*) W numerach 232, 233 i 238 G. L. wydrukowano mylnie Lechman zamiast „Lehman".

L. 39020. (6441 3—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izraelowi Sommer, że przeciw niemu został dnia 22go sierpnia 1884 l. 39020, na rzecz Philippa Nadel wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 101 złr. 86 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Izraela Sommera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. O. Standa, a tegoż zastępcą adwokata dr. Raresa, wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Izraela Sommer, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 12576. (6496 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mojżesza Vogelmanna, że przeciw niemu Judę Feitelbaum z Kałusza pod dniem 10 września 1884, do l. 12576, nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł a. w. z pn. uzyskał, który to nakaz ustanowionemu równocześnie dla Mojżesza Vogelmanna kuratorowi adw. p. Zacharyasiewiczowi doręczono.

Wzywa się zatem Mojżesza Vogelmanna, by w ustanowionym terminie środki obrony jeżeli jakie ma przedsięwziął, albo też takowe ustanowionemu lub innemu zastępcy podał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Stanisławów, 10 września 1884.

L. 43087. (6440 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu dozwolonego uchwałą z dnia 3 maja 1884 l. 18737, wykreślenia w Tabuli miejskiej dom. 36, gag. i 6, n. 10 on.; dom. 49 pag. 391 n. 2 on. i dom. 232 pag. 241 n. 2 on. intabulowanych obowiązków Piotra Buffi, ustanowił dla nieobecnej Julianny Theobald kuratorem adwokata dr. Juliana Dornbacha, a tegoż zastępcą adwokata dr. Ernesta Tilla, o czem Julianna Theobaldz tem dołożeniem zawiadomioną zostaje, że doręczenie dla niej przeznaczonego egzemplarza wspomnianej uchwały do rąk ustanowionego kuratora się zarządza. Lwów, dnia 20 września 1884.

L. 12058. (6456 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że wniesiono podanie o amortyzacyę wierzytelności w sumie 200 zł., prenotowanej wedle dom. 1 pag, 269 n. 2 on. na rzecz Andrzeja Ostrożyńskiego. w stanie biernym realności pod lk. 717 w Tarnopolu położonej na podstawie skryptu dłużnego z dnia 30 sierpnia 1809.

Wzywa się zatem każdego, ktoby sobie rościł jakie prawa do powyższej wierzytelności, aby takowe w przeciągu roku t. j. najdalej do dnia 10 października 1885, w sądzie tutejszym zgłosił, gdyż w przeciwnym razie amortyzacya tej wierzytelności nastąpi.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 23 września 1884.

L. 5094. (6429 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Baltazara Płoszaj, że pod dniem 24 września 1884, l. 5094, wniósł do tutejszego sądu Hersch Birnbach z Sokołowa, podanie o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 42 zł. w. a. z pn., w stanie biernym realności, l. k. 505 w Sokołowie położonej, Baltazara Płoszaj własnej w. h. 245 objętej. i że uchwałą tut. sąd. z 24 września 1884 l. 5094, intabulacya ta dozwoloną została, tudzież że Wojciech Walicki z Sokołowa, dla niego kuratorem ustanowiony został.

Ma się zatem Baltazar Płoszaj albo osobiście stawić i potrzebne ku swej obronie kroki przedsięwziąć, albo też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika obrać i o tem sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Sokołów, 24 września 1884.

L. 42676. (6512 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Ksawerego Grzyszeckiego, względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że celem doręczenia temuż tus. uchwały z dnia 26 lipca 1884 l. 34142 w sprawie Franciszka Mozera przeciw Teresie Grzyszeckiej, Gabryeli z Grzyszeckich Sąsiada, Józefowi Stark i Franciszkowi Ksaweremu Grzyszeckiemu o 600 złr. do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Skałkowskiego kuratorem a dr. Skowrońskiego zastępcą jego zamianował, któremu powyżej wspomniana uchwała doręczoną została.

O czem się tegoż do właściwego zastosowania się niniejszem edyktem zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 września 1884.

L. 42677. (6413 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż Franciszek Mozer przeciw Teresie Grzyszeckiej, Gabryeli z Grzyszeckich Sąsiada, Józefowi Stark i Franciszkowi Ksaweremu Grzyszeckiemu podanie pod dniem 24 lipca 1884 l. 34441 o dozwolenie egzekucyjnego oszacowania realności pod l. 476¼ we Lwowie położonej, do dłużników należącej, w celu zaspokojenia sumy pożyczkowej 1400 złr. zpn. do tut. sądu wniósł.

Ponieważ Franciszek Ksawery Grzyszecki z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż względnie jego spadkobierców, na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Skowrońskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie. O czem się tegoż niniejszym edyktem do właściwego postępowania zawiadamia.

Lwów, dnia 20 września 1884.

L. 13701. (6498 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Nissenbauma ku doręczeniu wydanego przeciw niemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 2700 złr. zpn. z 30 września 1884 l. 13403 na rzecz Chaji Goldberg ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem pana adwokata dr. Sternklara, jego zastępcą pana adwokata dr. Leiblingera.

Wzywa się przeto Mechla Nissenbauma, ażeby ustanowionego kuratora należycie poinformował, albo innego zastępcę mianował, gdyż inaczej złe skutki ztąd mogące wyniknąć sam sobie przypisze.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 5 października 1884.

L. 18921. (6704 3—3)

Aleksander Wisłocki ma jako notaryusz w Tarnowie urzędowanie 19 października 1884 zaprzestać, i 20 października 1884, urząd notaryalny w Dembicy objąć.

Z Rady c. k. sądu krajow. wyższego

Kraków, dnia 15 października 1884.

Wyroki prasowe.

(6427)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24 und 25 September 1884, Z. 7824 und 7858, die Weiterverbreitung der „Trautnauer Zeitung“ Nr. 38 vom 20 September 1884, 1, 2 und 3 Auflage, wegen des Artikels „Gemeindeausschuß-Sitzung“, dann wegen des Correspondenzartikels „Reichenberg, am 15 September. (Demonstrationen)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1884 Z. 7857, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Trautenauer Wochenblatt“ Nr. 38 vom 22 September 1884 wegen des Artikels „Trautenau, 22 September“ beginnend mit „Die derzeitige innere Politik“, dann wegen des Artikels „Communales. (Gemeindeausschuß-Sitzung vom 17 September)“ nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1884, Z. 5672, die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung“ Nr. 73 vom 17 September 1884 wegen des Artikels „Rechenschaftsbericht des Abgeordneten Meißler“ nach § 65 a St. G. und § 24 des Preßgesetzes verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23ten September 1884, Z. 5154, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Neue schlesische Presse“ Nr. 217 vom 19 September 1884 wegen des Artikels „Neue Verschönungsblüthen aus Kärnten“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1884, Z. 8244, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski narod“ Nr. 218 vom 22 September 1884 wegen des Artikels „Najnovejši skandal“, beginnend mit „Ko smolonsko“ und endend mit „fecerunt Barberini“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16 und 22 September 1884, Z. 795/6102 und 826/6253, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift „Patria“ vom 10 September 1884 wegen des Artikels „Con queste decisioni . .“ nach §. 300 St. G., dann der Nr. 18 der Zeitschrift „La Provincia“ vom 16 September 1884 wegen des Artikels „Carlo Combi“ nach § 65 a St. G. verboten.

L. 16321. (6702)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 17 czasopisma: „Gazeta Naddniestrzańska“, z dnia 15 października 1884 pod napisem: „Krzywdy ludu naszego — XI szkoły średnie — (Gimnazyum Drohobyckie)“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16 października 1884.

L. 16229. (6701)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. 493 sp. k., że treść artykułu umieszczonego w nr. 4 czasopisma: „Przedświt“ w Genewie wychodzącego z sierpnia 1884 pod napisem: „Do robotników miasta Poznania“ i „O wyborach“, zawiera znamiona występku z §. 202 i 305 u. k.

W skutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów.

Lwów, dnia 15 października 1884.

L. 16228. (6700)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. 493 sp. k., że treść artykułów umieszczonych w nr 3 czasopisma: „Walka klas“ w Genewie wychodzącego z lipca 1884 pod napisem: „My Patryjoci“ i „Kronika zagraniczna — Austrya“, zawiera znamiona zbrodni z §. 63 i występków z §. 300, 302 i 305 u. k.

W skutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów.

Lwów, dnia 15 października 1884.

Księgi gruntowe.

L. 270. (6805)

Komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kowalówka dnia 29 października 1884.

Interesowani winni zgłosić się do komisyi, przytaczając wszystko, co potrzeba do wyjaśnienia i ochrony ich praw.

C. k. komisya hipoteczna

Kołomyja, dnia 19 października 1884.

L. 57. (6806)

Dla dochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sielec w powiecie halickim wyznaczam dzień na 4 listopada 1884, co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 3 października 1884

C. k. uskultant sądowy

Osterman.

L. 15100. (6519 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich), pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Wiatowice, w gminie katastralnej Wiatowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Wytrzyszczka, dom. 95, pag. 235, i Wytrzyszczka, przyległość do dóbr Jurków, dom. 36, pag. 453, w gminie katastralnej Wytrzyszczka;

Jurków biały, dom. 76, pag. 333, i Jurków część, dom. 95, pag. 231, w gminie katastralnej Jurków, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Miechowiczki małe, dom. 31, pag. 215, i Miechowiczki małe część, dom 280, pag. 352, w gminie katastralnej Miechowice małe, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Ruska wieś, dom 363, pag. 306, i Ruska wieś część, dom. 321, pag. 166, przyległość do dóbr Staromieście, w gminach katastralnych Ruska wieś i Staroniwa, w okręgu sądu miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Staromieście, dom. 34, pag. 161, mającej części składowe tak w gminie katastralnej Staromieście, w powiecie sądowym Rzeszowskim, jakoteż w gminie katastralnej Głogów, w powiecie sądowym Rzeszowskim;

Miłocin, przyległość do Staromieścia, dom. 34, pag. 165,

Destylarnia nafty i Kościarnia, ciało tabularne z dóbr Staromieścia wydzielone, dom. 526, pag. 11, w okręgach sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie, i sądu powiatowego w Głogowie;

Żabno, w gminie katastralnej Żabno, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Niebylec, dom. 53, pag. 149, i Propinacya Niebylecka, ciało tabularne z dóbr Niebylec wydzielone, dom. 372, pag. 384, w gminach katastralnych Niebylec i Lutcza. w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Klimkówka, w gminie katastralnej Klimkówka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Kąsna dolna, Kąsna górna i Przybyłów, w gminie katastralnej Kąsna dolna, górna i Przybyłów,

Zimnawódka i Pławna, w gminie katastralnej Zimnawódka i Pławna, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że terminy wyznaczone pierwszemi edyktami z 12 kwietnia 1883 l. 6033, i 18 kwietnia 1883 l. 6539, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 30 czerwca i 15 lipca 1884, upłynęły.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 marca 1885 włącznie, w dotyczącym sądzie, kollegialnym a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I w sądzie krajowym w Krakowie, co do wykazów tabularnych ad II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie co do wykazów tabularnych ad III. w sądzie obwodowym w Nowym-Sączu zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 12 sierpnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 2326 (6826 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia kamieniołomu miejskiego trembowelskiego na czas trzyletni od 1 stycznia 1885 do 31 grudnia 1887 a względnie na czas sześcioletni licząc od 1 stycznia 1885 odbędzie się na dniu 10 listopada 1884 w kancelaryi urzędu gminnego miasta Trembowli druga publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w zakład wynoszący kwotę 250 złr. wa. które w dniu powyższym najpóźniej do 2 godziny z południa wniesione być mają.

Cenę wywołania stanowi kwota 2300 złr. wa. jako czynsz roczny z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych bezpłatnie na użytek miasta.

Warunki licytacyjne można każdego dnia w godzinach urzędowych przejrzeć w kancelaryi urzędu gminnego miasta Trembowli.

Z urzędu gminnego kr. wol. miasta.

Trembowla, 13 paździer. 1884.

L. 21356. (6723 2—3)

Ołoszenie licytacyi.

Rozpisuje się licytacya przez oferty, na budowę brakującego skrzydła przy gmachu głównym szpitala powszechnego we Lwowie. Budynek będzie dwupiętrowy, z suterenami i piwnicami, konstrukcyi odpowiedniej do całego gmachu.

Budowa będzie oddaną częściowym przedsiębiorcom, na oddzielne roboty wraz z materyałem.

a. Ziemne, murarskie, kamieniarskie.
b. Ciesielskie.
c. Blacharskie.
d. Slusarskie.
e. Stolarskie.
f. Oszklarnie.

Bliższe warunki licytacyjne, oraz plany i kosztorysy, można oglądać w biurze zarządu szpitala, w godzinach biurowych począwszy od dnia 25 b. m.

Oferty opieczętowane na pojedyńcze działy robót z dołączeniem wadyum w wysokości 5prc. od sumy kosztorysowej składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 30 b. m w którym to dniu o godzinie 11 przed południem nastąpi otworzenie ofert w kancelaryi Dyrekcyi szpitala.

Lwów, dnia 18 października 1884.

Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.

Dr. Głowacki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarzadca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki